Nr 88. Kraków, 18 Kwietnia — Wtorek. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej.— Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Kraków 17 kwietnia

Przegląd Polityczny.

Nadzwyczajne posiedzenie Delegacyi austryackiej otworzył Schmerling, jako przewodniczący, a wyraziwszy w gorących słowach uznanie dowódcom i wojsku, dotknął tylko z lekka kwestyi dalszego rządzenia krajem. Z zażądanej przez rząd kwoty 23,700,000 złr. przypada 18,400,000 złr. na dalsze utrzymanie wojska aż do jesieni, a złr. 5,300,000 na budowę nowych dróg i fortyfikacyj. Ostatnia suma jest szczególnie ważną, bo nietylko pod wojskowym względem zapewnia utrzymanie porządku w zabranych prowincyach za pomocą mniejszej ilości wojsk, ale zamieniając kraj bezdrożny, w kraj posiadający należyte komunikacye, kładzie tem samem podwaliny pod zaprowadzenie w nim wyższej kultury.

Z przedstawienia rządowego wynika, że kwestya aneksyi nie przyjdzie na porządek dzienny, a *Ellenör* oświadcza wyraźnie, że rząd uważa poruszenie tej kwestyi jeszcze za przedwczesne.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Pradze drugie posiedzenie Komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnego. Obecni uznali za stósowne zachować tajemnicę co do obrad, jakie miały miejsce. Stało się to zapewne dla ukrycia bezradności, panującej w łonie komitetu, bo uchwała stanowcza jeszcze nie zapadła.

Giełda, cały świat finansowy i opinia publiczna wszelkich odcieni zgadzają się na to, że minister finansów przy wypuszczeniu rent ostatnich uzyskał świetny rezultat. O kredycie państwa a mianowicie o zaufaniu do zarządu finansów i całej gospodarki ministerstwa nie świadczy, kto się podjął operacyi finansowej przez rząd zażądanej, ale po jakiej to uczynił cenie. Otóż cenę, jaką grupa Rotschild-Creditanstalt podała, uważają powszechnie za najwyższą, jaką wśród obecnego stanu kursów osięgnąć można było. Uskutecznienie sfinansowania rent przez grupę, która się go podjęła, jest i przez to znaczącem, że uważać je można za złamanie tego monopolu, połączonego z nabywaniem ich za tanią cenę, jakiego właśnie ta grupa za dawnych ministrów używała. Powodzenie, jakiego doznał minister skarbu, staje się przez to wszechstronnem, a Laenderbank, chociaż rent nie nabył, odegrał jednak samem istnieniem swem i udziałem w spółzawodnictwie rolę bardzo znaczącą.

Mnożą się pogłoski o ustąpieniu hr. Ignatiewa z posady ministra spraw wewnętrznych w Rosyi. Następcą jego ma zostać ks. Łabanow, ambasador w Londynie. Inni wymieniają hr. Piotra Szuwałowa. Ewentualną tę zmianę, której znaczenie dla Europy byłoby daleko ważniejsze, aniżeli nominacya Giersa, przypisują wpływom ambasadora w Paryżu, ks. Orłowa, który podczas swego dłuższego w Gatczynie pobytu, miał sposobność zwrócić uwagę Cara na fatalne skutki dwulicowej polityki obecnego *Premiera*. W departamencie ministerstwa spraw zagranicznych zajdą podług ostatnich wiadomości ważne zmiany, które jeszcze bardziej zadokumentują pokojowe tendencye następcy ks. Gorczakowa. Jako taką uważają nominacyę bar. Jominiego sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych, który jakkolwiek wraz z obecnym posłem w Szwajcaryi, Hamburgerem, należał do najzdolniejszych pomocników kanclerza, jest jednak, jak utrzymują, stanowczym przeciwnikiem kierunku panslawistycznego.

Audyencye u papieża tak Henryka pruskiego, jak i króla wirtemberskiego, obu w asystencyi posła Szloezera, zdają się być dostatecznym dowodem, że rząd niemiecki stara się teraz usilnie o zawarcie jakiejkowiek ugody z Rzymem. Rzym nie odstąpi oczywiście od żadnego punktu zasadniczego, bo tego uczynić nie może. Wobec uciążliwości, jakich Kościół w Niemczech doznaje, mógłby się jednak skłonić do przyjęcia ulg, jakie rząd niemiecki ofiarować będzie, intermistycznie, bez zrzeczenia się postulatów zasadniczych. Nie zdaje nam się jednak, aby to zmienić miało sytuacyę polityczną w Niemczech. Z kategorycznego oświadczenia Windhorsta wynika, że stronnictwo centrum nie poprze reform ekonomicznych ks. Bismarka, dopóki nie nastąpi gruntowna rewizya ustaw majowych. Rachuby kanclerza, że w razie zgodzenia się Rzymu na *intermisticum* w sprawie kościelnej oderwie znaczną część centrum od stronników Windhorsta, są bardzo niepewne. O rezultacie rokowań w Rzymie powinniśmy się dowiedzieć niezadługo, bo ks. Bismarkowi zależy na tem, aby je ukończyć przed rozpoczęciem rozpraw w parlamencie nad monopolem tytoniowym.

Standard donosi, że Leon XIII napisał list do sekretarza stanu kardynała Jacobiniego, w którym uznaje w zupełności wielkie usługi, jakie ten w swem urzędowaniu oddał Kościołowi. Wiadomość ta, z bezstronnego przechodząca źródła, powinna rozwiać ostatecznie pogłoski obiegające o zamiarze kardynała złożenia swego urzędu. Niebyliby go też odwidzali książę Henryk pruski i król wirtemberski, gdyby pozycya jego miała być zachwianą.

Parlament włoski rozpoczął swe posiedzenia poświąteczne 12 b. m.. Liczba deputowanych była jednak tak małą, że tylko kilka spraw podrzędnego znaczenia przyjęto w drugiem czytaniu, do czego podług regulaminu włoskiego nie potrzeba kompletu Izby.

Jakkolwiek Assym basza, minister spraw zewnętrznych, oświadczył ambasadorom mocarstw w Konstantynopolu, że Osman basza nie mógł wydać rozkazu do obsadzenia Bałkanów bez zezwolenia na to wszystkich ministrów, biuro Reutera donosi, że ciągłe zgromadzenie wojsk w Dżumie, panującej nad wąwozem Rila, kluczem do linii Bałkanów, jest faktem nieulegającym żadnej wątpliwości, i domyślają się, że Osman basza czyni te kroki skutkiem polecenia samego sułtana.

Chociaż doniesienia o spisku oficerów czerkieskich w wojsku egipskiem i uwolnieniu w Domiene aresztowanego oficera, przez wojsko zdają się być faktami odosobnionemi, świadczą one jednak obok innych pojawów o zupełnem braku karności w wojsku. Gdzie zaś już rzeczy dojdą do tego, że rozkazy przywódców nie znajdują posłuchu w wojsku, tam ani na dwie doby naprzód przewidzieć nie można, co się wydarzyć może. Nie dziw więc, że dziś zaczynają znów mówić o potrzebie interwencyi a mianowicie interwencyi tureckiej, na którą najłatwiej można zyskać zgodę powszechną.

Po łyżeczce podawane są Delegacyom wspólnym kredyty na wydatki w krajach zajętych. Cała jednak suma będzie na nieszczęście znaczną, a nie ułatwi wielkiego zadania państwowego, przywrócenia równowagi w budżecie. Chociażby zatem przyszło w zupełności podzielać zdanie wyrażone przez p. Schmerlinga w mowie zagajającej Delegacye, że powstanie uważać należy za stłumione, to przecież dokonało ono już tego na szkodę Austryi, iż pogorszyło jej finanse; dotąd zaś zajęcie Bośnii i Hercegowiny nie przyniosło żadnej namacalnej korzyści. Dodatnie strony wkroczenia do tych krajów, należą do polityki przyszłości. Któż z drugiej strony ręczyć może, że wypadki tegoroczne nie ponowią się znów kiedyś, że nie staną się chronicznemi? Agitacya panslawistyczna upatrzywszy sobie raz ten punkt, zechce zapewne wywoływać dalsze dla Austryi kłopoty, które uchodzić będą zawsze za dzieło nieurzędowej Rosyi, a które dogadzać jej będą choćby dla tego, że Austryę zmuszą do zwiększenia długu a obciążania budżetu.

Trzeba będzie zatem koniecznie okuć tę piętę Achillesową. Wojskowo posłużyć ma do tego nowy system fortyfikacyjny, na który zażądanym będzie jeszcze nieraz kredyt dodatkowy, a bez czego o spokoju w tych krajach nie może być mowy, zdaniem ludzi kompetentnych i znających stosunki. Ale system fortów najdoskonalszy zapewnić może tylko materyalne panowanie; niezbędnem to być może chwilowo, na przyszłość dostatecznem nie jest.

Aby powaga rządu austro-węgierskiego i spokój w zabranych krajach, były istotnemi i zupełnemi, muszą te prowincye przedewszystkiem wiedzieć, że ostatecznie i stanowczo należą do Austryi, a p. Schmerling dotknął najważniejszej strony sprawy, bo politycznej, kiedy wspomniał o „przygotowaniu tych krajów do wcielenia ich do monarchii.“ Im więcej monarchia łoży na Bośnię i Hercegowinę, tem bardziej piekącą staje się kwestya przyłączenia. Wszystkie bowiem dotąd wkłady, czynione są jakby przez dzierżawcę, a chociaż nie myśli on nigdy z tej dzierżawy ustąpić — bez prawnego tytułu własności, może być narażonym na przykre i kosztowne procesa.

Pomimo zatem poskromienia tegorocznego powstania, a raczej właśnie wskutku tego poskromnienia, sprawa nabycia tytułu prawnego, czyli ostatecznego wcielenia zajętych krajów do monarchii, stać będzie na porządku dziennym i musi się do jej rozwiązania przystąpić w dalszej lub bliższej przyszłości.

Wątpimy aby mąż polityczny tego znaczenia co p. Schmerling, dotknął na własną, że tak powiemy, rękę, tej strony kwestyi. Niepodobna jednak zapoznawać, że wcielenie Bośnii i Hercegowiny, ściśle jest związanem z całą sprawą wschodnią, i że ją poruszyć może. A tu stanąłby znowu dylemat: wojna lub pokój, walka zbrojna krzyżujących się na Wschodzie wpływów, lub zgoda kosztem Turcyi, wojna o łupy, lub drugi rozbiór. Mniemamy, że zgoda kosztem trzeciego a słabego odpowiada więcej naturze ludzkiej, a zwłaszcza dzisiejszemu usposobieniu świata politycznego. Przyłączenie prawne Bośnii i Hercegowiny do Austryi, nieobeszłoby się prawdopodobnie bez wielkiego klamoru w panslawistycznym świecie; już dla tego pociągnąćby ono mogło za sobą ustępstwa na innych punktach na rzecz Rosyi.

W każdym zatem razie, sprawa Bośnii i Hercegowiny nie jest zamkniętą, a ostatnie powstanie zaostrzyło poniekąd jej stronę polityczną. Mały to jeszcze, ale bądź co bądź szary punkt na horyzoncie, którego spuszczać z oczów nie należy. Gdyby się znalazł dosyć śmiały a przytem dość potężny mąż stanu, któryby chciał zakłócić pokój europejski, nie wątpliwie mógłby do tego użyć nierozstrzygniętego dotąd prawnie stanowiska zajętych przez Austryę krajów. Jeżeli zaś nikt nie ma i mieć nie będzie w bliskim czasie zamiaru wywołania wielkich zawikłań europejskich, to sprawa Bośnii i Hercegowiny omawianą będzie bardzo ostrożnie i oględnie; obchodzić się z nią będą jak z jajkiem. A jednak widocznem jest, że przyłączenie tych prowincyj do Austryi nastąpić musi, i że z każdym rokiem, a zwłaszcza z każdem powstaniem, staje się coraz bardziej naglącem.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 kwietnia.

(§§) *Polnische Wirthschaft* nie musi być tak zła, skoro na samą wiadomość, że ma być zaciągniętą pożyczka krajowa i że ma być założony Bank krajowy, z różnych stron nadchodzą oferty poufne i jawne, ustne i listowne. A mogę zapewnić, że nie ladajaki finansista, lub ladajaki zakład kredytowy, lecz powagi zwracają się do kraju z propozycyami kredytowemi. Oczywiście w formie kategorycznej nie może być jeszcze postawiona żadna oferta, bo Wydział krajowy przystąpi do zrealizowania wszystkich pożyczek naraz dopiero wtedy, gdy otrzyma uwolnienie od stempla i opłat. Tego uwolnienia niema dotąd, a nadto pożyczka bankowa nie jest jeszcze sankcyonowana. Oferty poufnie przedstawiane pozwalają wnosić, że nigdy jeszcze kraj nie otrzymał od obcego świata finansowego tak ponętnych warunków. A właśnie teraz kraj nie jest w żadnym kłopocie, bo wszystkie pożyczki wynoszą razem około 4 milionów, więc jeżeliby sam Wydział krajowy emittował obligacye, to znalazłby zaraz na $^3/_4$ całej sumy subskrybentów w funduszach publicznych, mianowicie propinacyjnym i stypendyjnym, oraz w leżących, jako depozyt, gminnych kapitałach serwitutowych. Przypomnijmy sobie dawne czasy, kiedy to sama myśl zaciągnięcia pożyczki krajowej przejmowała trwogą każdego rozważnego posła. Zawsze nasuwało się pytanie, zkąd wziąć pieniędzy pod takiemi warunkami, żeby zaciągnięcie pożyczki było krokiem przynajmniej od biedy uzasadnionym ze stanowiska ekonomicznego. Ci pesymiści, którzy z formalnem upodobaniem starają się wykazywać, że wszystko u nas źle idzie i że Galicya od nastania ery autonomicznej ani na krok naprzód nie postąpiła, zaraz zapewne powiedzą, że korzystne warunki pożyczkowe przypisać należy wyłącznie zmienionym stosunkom kredytowym i pieniężnym, mianowicie niepraktykowanemu dotąd nigdy nagromadzeniu się gotówki bez odpowiedniej lokacyi. Zdaje mi się, że gdybyśmy dziś tak samo źle zapisani byli w opinii świata, jak dawniej, gdy nas za bankrutów uważano, to pieniądz nie spieszyłby do nas, chociażby leżał bez żadnego oprocentowania. Czy to nagromadzenie się ułatwiło kredyt tam, gdzie nie było potrzebnych do tego warunków? Turcya jak płaciła, tak płaci i płacić będzie drogo za każdą pożyczkę, bo do procentu zwyczajnego finansiści dodawać muszą premię asekuracyjną za ryzyko. Premia asekuracyjna zniża się i niknie nie w miarę gromadzenia się gotówki, lecz w miarę ekonomicznego podniesienia się kraju.

Jeszcze w roku 1873 musieliśmy zapłacić kapitalistom wysoką premię asekuracyjną; dziś zaś podnieśliśmy się tak, że traktują nas jako wypłacalnych dłużników. *Polnische Wirtschaft* rehabilituje się tedy wobec świata najnieprzystępniejszego dla rehabilitacyi ekonomicznej, t. j. wobec świata finansowego. Gdy raz już powstanie Bank krajowy, doczekamy się jeszcze piękniejszych rezultatów. Tymczasem słuszną dumą przejąć nas powinien już obecnie otrzymany dowód zaufania i ta świetna lekcya o *Polnische Wirtschaft* dana Niemcom przez ministra Dunajewskiego przy ostatniej emisyi renty państwowej. To nie przechwałka, lecz skonstatowanie i cenienie własnej wartości. Dość już tego pessymizmu, który tak niesłusznie kraj dyskredytuje. Wiadomo, jak nieparlamentarnie nazwał Goethe skromnisiów; cóż dopiero należałoby się jego zdaniem tym, którzy sami siebie poniżają wbrew prawdzie?

Z wiosną rozjeżdża się po kraju cały personal techniczny krajowego bióra melioracyjnego, który w ciągu zimy pracował nad planami. Od kilku lat personal ten wzrósł znacznie, posiada pracowników już wypróbowanych i znanych z niejednej wydatnej pracy melioracyjnej, a mimo to, gdyby dziś Sejm stworzył jeszcze kilka posad, żaden nowy przyjęty inżynier pewnie niepróżnowałby wcale. W tym roku wykonany będzie szereg znaczniejszych prac melioracyjnych. I tak inżynierowie: Hillbricht i Kędzior przeprowadzą w powiecie Sanockim, Brzozowskim i Krośnieńskim zdjęcie niwelacyjne i wypracują plany szczegółowe regulacyi Wisłoka wraz z oznaczeniem zakresu inundacyjnego i repartycyę kosztów stosownie do uchwały sejmu, według której krajowe bióro melioracyjne ma bezpłatnie wypracować plany i kosztorysy dla tej spółki wodnej. Inżynier Blauth wyjeżdża do powiatów Kamionka, Brody i Złoczów celem przeprowadzenia zaprojektowanego przez bióro osuszenia wielkich bagnisk w dorzeczu Styru i Strypy. Inżynier Jankowski pracować będzie dalej nad poruczonem sobie ważnem zadaniem około regulacyi Dniestru.

Kierownik tarnowskiej ekspozytury bióra melioracyjnego inżynier Sikorski przeprowadzi w powiatach Tarnów, Dąbrowa i Mielec zaprojektowane melioracye lokalne, szczególnie drenowanie, oraz nadzorować będzie roboty osuszające spółek wodnych w powiecie Dąbrowskim i Mieleckim. W ostatnim powiecie, mianowicie w dobrach hr. Jana Tarnowskiego w Chorzelowie, urządza p. Sikorski eksploatacyę torfu według systemu Brosowskiego. Jestto wiele na początek, a krajowe bióro melioracyjne istnieje dopiero cztery lata, więc dopiero o początku mówić można, jeżeli się ma przed oczyma cały ogrom zadania melioracyjnego w kraju naszym.

Wiedeń 16 kwietnia.

(A.) Baron Walterskirchen, który z pewnością nie miał zamiaru oddać usługi gabinetowi hr. Taaffego, wbił potężny klin w szeregi własnego stronnictwa. Jak Scipio nad ruinami Kartaginy, tak opozycya opłakuje teraz upadek jedności. Że przykład styryjskiego deputowanego już znalazł i jeszcze znajdzie naśladowców, o tem świadczy dzisiejszy pełen rozpaczy jęk boleści *Nowéj Pressy*, która kreśli w żywych barwach obraz niepamiętnéj sytuacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Tenże sam dziennik wszystko widzi w tak czarnem świetle, z wyjątkiem naturalnie sfery giełgowéj, iż, jak istny drugi Jeremiasz podnosi głos przeciw wszelkim festynom na uczczenie dwusetnéj rocznicy oblężenia Wiednia przez Turków i przy téj sposobności jadowitéj dopuszcza się wycieczki przeciw Polakom. Nie brak oznak, że lewica powoli dochodzi do przekonania, iż krzyki jéj nie pomogą i że gabinet długo pozostanie u steru. Obawa dezercyi w obozie opozycyi jest wielką. Mimo to nie zmienia ona zgubnéj swéj taktyki. Że lewica broni się ile możności przeciw mowie barona Walterskirchena, że tutejsze „stowarzyszenie niemieckie“ odrzuciło wniosek udzielenia wspomnionemu deputowanemu wotum zaufania, dziwić się niepodobna, bo trudno całować rękę co tak srodze chłoszcze; ale że opozycya ma odwagę atakować silne we Wiedniu stanowisko p. Kronawettera, to dowodzi po prostu zaślepienia. Być nawet może, że mała cząstka wyborców, *ad hoc* zwołana, będąc między sobą *en famille* udzieli wotum nieufności p. Kronawetterowi, który atoli zawsze może liczyć na ogromną większość przy ponownym wyborze. Nie wiedzieć, co jest bardziéj pocieszającym objawem dla gabintu, czy słabość opozycyi, czy umiarkowanie większości. Kampania prowadzona przez czeską szlachtę w sprawie wyboru uzupełniającego w miejsce bar. Pretisa natchnioną jest pojednawczem usposobieniem i rozumem cechującym prawdziwych mężów stanu. Wobec prawnéj odezwy tejże szlachty, zaiste arcytrudno będzie mniejszości odrzucić ofiarowany sobie kompromis. Dziecinną nieraz ta opozycya! Kiedy się domagała powiększenia liczby deputowanych Wiednia i przedmieść tutejszych, a kiedy hr. Taaffe przyrzekł przedłożenie rządowe w podobnym duchu, mniemała, że większość nie skorzysta z téj sposobności, aby przystąpić do rewi-

---

Z literatury ludowej.

Berthold Auerbach.

(3) (Dokończenie).

III.

Jeżeli wiele cech charakterystycznych winien autor przedmiotowi i typom, które portretował, wyższa orygilność całego dzieła wypływa przecież z jego własnego. W ośmiu tomach, które leżą przed nami, bardzo mało rozumowań; wogóle przesada w rozumowaniu była błędem tylko pierwszej i ostatniej maniery Auerbacha, ale nie tych powieści, które mu z pod serca płynęły. Mimo zupełnej jednak objektywności, poznać odrazu filozofa. Jakoż nigdy może głębszy myśliciel nie tknął prostszego przedmiotu, nie zużył takiego wielkiego aparatu rozmyślania, logiki, filozofii, aby... zerwać alpejski fiołek. Ale tu filozofia autora nic nie szkodzi, bo jej nie podaje surowo, w rozciągłem rozumowaniu, ale służy mu tylko do zrozumienia wewnętrznego człowieka i do nadania pojedynczym szczegółom, głębszej treści i wyższego znaczenia ogólnej myśli. Przytem tok opowiadania jest zawsze prosty, zawsze przedmiotowy, myśl głębsza, ogólniejsza wywięzuje się sama z siebie, z prostych wypadków życia. Wrażenie przeto ogólne jest bardzo niezwykłe, bo obraz naiwny powstał na tle filozoficznym. W Auerbachu trzeba koniecznie poznać i zrozumieć filozofa, inaczej nie zrozumielibyśmy go w zupełności. Natura jego, jako myśliciela, jest na wskróś oryginalna i świeża; sam, mówiąc gdzieś o naturach samodzielnych a naśladowniczych, określił je charakterystycznem słowem: jedne nazwał źródłem, drugie cysterną, *Quell- und Cisternen-Naturen*. Niezawodnie jego natura była świeżem źródłem, skąd biły z niej ciągle uczucia i wrażenia, jak świeża woda tryska z ziemi. Tylko jeden wpływ przeważny znać na nim; od młodości przejął się filozofią wielkiego myśliciela-idealisty Spinozy. Był to wówczas prąd dość ogólny w społeczeństwie niemieckiem; Hegliści byli, choć pośrednio, pod wpływem Spinozy, bo Hegel nie jedno przejął od filozofa XVII wieku; pisarze ówcześni zajmowali się nietylko etyką Spinozy, ale jego osobistością: zużywali życie filozofa jako treść literacką. Gutzkow, najlepszy ówczesny pisarz obok Auerbacha, opisywał dzieje sercowe Spinozy w nowelli *Saducejczyk z Amsterdamu*, z czego potem powstał znany jego dramat *Uriel Acosta*. Auerbach nie tylko tłómaczył dzieła filozofa, ale, jak widzieliśmy, napisał długą powieść, której Spinoza jest bohaterem, i przeprowadził ją aż do jego śmierci. Nad łożem konającego, staje żyd wieczny tułacz, Ahasver, i mówi: „Przyszedłeś, aby stać się zbawieniem ludzkości i mnie wybawić; ci co byli twego szczepu, odepchnęli cię i nastawali na twoje życie; ci co byli obcego szczepu, oszukali cię i żółcią zaprawili najsłodsze uczucia, a ty nie znasz złości, odpłaciłeś im prawdą.“

Zajmujący to objaw, że nasze społeczeństwo zmateryalizowane tak wysoko podnosi pisarzy idealistów; już miałem sposobność zauważyć to na idealnym poecie Shelleyu; ten sam fenomen widzę w wielkim wpływie Spinozy na pisarzy niemieckich. Co do Auerbacha, niema tu mowy o naśladownictwie; to przejęcie się myślą drugiego w niczem nie uwłacza jego własnej oryginalności. Między temi dwoma myślicielami jest wiele moralnych punktów styczności; są to dwie natury blisko z sobą spokrewnione; analogie między niemi nietylko wypływają z zewnętrznych okoliczności, Auerbach bowiem był także żydem, i jako przeznaczony na rabina, zagłębiał się w mysteryach talmudu; podobieństwo jest ściślejsze w wewnętrznej organizacyi duchowej. Natura Auerbacha jest na wskróś idealna, spojrzenie jego coraz bystrzejsze, im głębiej patrzy wewnątrz człowieka; nie tak jasno umie rozróżniać zewnętrzność. Ta właściwość jego natury uderza szczególniej, gdy chce malować większe dziejowe wypadki i rzuca się na pole skomplikowanej kompozycyi; czuć, że uchwycić zewnętrznego świata nie umie, że przedmiot o tyle go zajmuje, o ile przy nim wiele odczuł, a nie o ile go jasno widział; uczucie, idea jest u niego na pierwszym planie, na drugim obraz plastyczny. Postępuje tu wbrew francuskiej szkole powieściopisarzy, jest szczerym idealistą, nie w tem znaczeniu, jakoby nakręcał rzeczywistość do wymyślonego ideału, ale że inaczej na świat zewnętrzny patrzeć nie umie, jak wewnętrznem okiem ducha.

Można powiedzieć, że Auerbach jest Spinozą-nowellistą; będzie to może brzmiało dziwacznie, gdy powiem, że ogólne wrażenie powieści jego przypomina wrażenie, jakie robią filozoficzne dzieła Spinozy. Nie porównywam tego, co się nie da porównać; lecz przy całej różnicy geniuszu a talentu, przez co każdy z myślicieli szukał innej formy do wyrażenia swej myśli, ogólna idea jest ta sama: tylko jeden przelał swoją myśl niejako wprost z nieskończoności w nieskończoność, drugi ją zamknął w kształt ograniczony nowelli i powieści, obaj zaś doszli do tego samego rezultatu moralnego.

Myśl moralna, którą Spinoza przeprowadza w swojej etyce jest a w najogólniejszych zarysach ta; życie pojedynczego człowieka wynika z konieczności wyższego porządku, którego źródłem jest Bóg; człowiek, żyjący według praw rozsądku, uważa życie swoje, jako część wielkiej całości, i stara się o poznanie tej całości. Do tego poznania wyższej istoty rzeczy dojść nie może bez kształcenia wszystkich sił moralnych i fizycznych, zatem starać się ma o wykształcenie najwyższe własnej indywidualności. Tem więc jest doskonalszy, im wszechstronniej zużywa życie i zbliża się przez to do świadomości i poznania prawdy.

Jeżeli z zawiłych formułek filozoficznych, z nadzwyczajnego ale nieprzystępnego skarbu szczytnych myśli chcemy wydobyć rezultat myśli praktycznej, mogącej dać się zastósować do życia powszedniego, dojdziemy dość niespodzianie, że ostatniem słowem filozofii Spinozy jest nie poddanie się fatum i zatopienie w jakiemś nieokreślonem Nirvana, lecz miłość bliźniego i radość z życia. Bo ażeby dosięgnąć wyższej doskonałości, którą jest wszechstronny rozwój indywidualny, człowiek bez człowieka obejść się nie może. „W całej naturze“, mówi filozof, „niema człowiekowi użyteczniejszej rzeczy nad człowieka.“ Bo jeden najwięcej odpowiada naturze drugiego. Filozof zaleca tedy jako konieczność, miłość socyalną. Jako cnotę zaleca radość, bo smutek i zniechęcenie odejmuje siły, przytem sprzeciwia się wyższemu porządkowi, któremu służyć musimy. „Kto poznał, że wszystko wypływa z konieczności Boskiej natury, i postępuje podług odwiecznych reguł i praw natury, ten nic zaprawdę nie znajdzie, coby godnem było nienawiści, śmiechu lub pogardy; nikogo żałować nie będzie i tylko, o ile pozwala cnota ludzka, będzie się starał działać dobrze i być szczęśliwym.“

Pod te słowa Auerbach mógłby się był podpisać; mniej więcej powiastki jego, już nie rozumowaniem ale przedstawieniem poszczególnych faktów, wydają podobny rezultat. Przeczytawszy je, widzi się, że „człowiek potrzebny jest człowiekowi“, chce się „działać dobrze i być szczęśliwym“. Szczególniej przypomina się głębokie słowo Spinozy; „przyroda małem się zadawalnia, ja także mogę na małem poprzestać.“ I to jest klucz do zrozumienia szczęścia ludu, do pojęcia tej ogólnej radosnej *Stimmung* powiastek Auerbacha.

Prócz tego ogólnego wrażenia, jeszcze są inne analogie szwarcwaldzkiego powieściarza z filozofem. Wiadomo, że Spinoza przeprowadzał myśl swoją jaknajściślej, według formułek matematycznych. Dziwna logika i konsekwencya odznacza Auerbacha, gdy rozwija proces wewnętrznej myśli w człowieku, jak n. p. w powieści o bogatym Dietelheimie; człowiek ten, lekkomyślny a pyszny, dał się uwikłać w niepotrzebny interes zakupna owiec bez gotówki. Odtąd jedynym jego

zyi ustawy wyborczej także w innych krajach, a zwłaszcza w Czechach, gdzie Niemcy w r. 1873 złożyli tak piękne dowody swej sprawiedliwości i wrzekomej i swego mistrzowstwa w sztuce „jeometryi wyborczej." Rząd w porozumieniu z prawicą przygotuje reformę wyborczą, która z pewnością Wiedniowi bardzo, ale mniej Niemcom czeskim podobać się będzie.

Jeżeli jeszcze potrzeba było dowodu, że kapitał jest bezbarwnym, że nie jest ani politycznym, ani wyznaniowym, to takowego dostarczyły przebieg oferty na ostatnią pożyczkę, oraz rozgłośne wystąpienie barona Königswartera z Zakładu kredytowego. Między zakładem kredytowym i domem Rotschildów z jednej a gabinetem hr. Taaffego z drugiej strony istnieją teraz najlepsze stosunki. Zakład kredytowy poświęcił tej przyjaźni dwóch członków swej rady zawiadowczej, „słynnego" mowcę Dra Jaques i barona Königswartera. Ostatni nigdy nie bawił się w politykę, za gabinetu Auersperga zresztą nie miał do tego sposobności, przez parę lat nadaremnie starał się dostać do Izby wyższej i poczynił nawet wielkie w tym celu ofiary. Dopiero hr. Taaffe powołał go do Izby wyższej, gdzie natychmiast połączył się z skrajną opozycyą. Na wdzięczność w życiu politycznem liczyć nie można. Zmarły ojciec p. barona, znany z rozumu i dowcipu, nie pochwaliłby z pewnością niepolitycznego kroku swego syna, kroku tak sprzecznego z tradycyami domu Königswarterów, który dotąd wielki mir posiadał u dworu. Giełda nad krokiem barona Königswartera nietylko przeszła do porządku dziennego, ale powitała akcye Zakładu kredytowego zwyżką znaczną. Giełda w ogóle pod wrażeniem pogłosek o dymisyi Ignatiewa w złym jest humorze. Źle więc wybrał się baron Königswarter z swoją dymisyą. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności i ta demonstracya obróciła się na korzyść rządu.

Wiedeń 15 kwietnia.

☐ Powołanie p. Giersa na miejsce księcia Gorczakowa i nominacya p. Jomini pomocnikiem ministra spraw zewnętrznych, są nieustającym przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. W Niemczech a najbardziej w Anglii przywiązują do tej zmiany wielką wagę. Teraz dopiero, tak powiadają angielskie dzienniki, wpływ panslawistów i p. Skobelewa został zupełnie sparaliżowany. Powiedzieliśmy już przedtem, że nominacyi tej nie należy znowu nadawać tak wielkiego znaczenia. Pp. Giers i Jomini reprezentują wprawdzie pokojową politykę, ale ze względu na ich przeszłość i na stanowisko osobiste, jakie w Petersburgu zajmują, nie można się spodziewać tych zbawiennych następstw, o jakich w Anglii i w Niemczech marzą, jak długo u steru rządu, na najwyższem stanowisku, jakie dzisiejsza hierarchia rosyjska posiada, zostaje jenerał Ignatiew. Jeżeli sprawdzą się pogłoski, że stanowisko Ignatiewa jest wstrząśnięte, i że dymisya jego jest tylko kwestyą czasu, wtedy dopiero nominacya p. Giersa nabierze znaczenia, i nowy minister w związku ze stronnictwem umiarkowanem będą mogli nadać rosyjskiej polityce, przynajmniej na zewnątrz, kierunek pokojowy i naprawić w części błędy systemu Ignatiewa.

Rokowania rządu rosyjskiego z Turcyą w sprawie wojennej kontrybucyi idą żółwim krokiem i nie obiecują wcale rychłego załatwienia tej kwestyi. Dyrektor Banku Ottomańskiego p. Forster, działający w charakterze pośrednika, podawał się już kilka razy do dymisyi ze względu na coraz to nowe trudności, jakie mu robi rząd rosyjski. D. 7go kwietnia Porta wręczyła p. Nowikowowi projekt nowego kompromisu, w którym art. IV został w ten sposób zmodyfikowany, że rachunki dochodów przeznaczonych na pokrycie kontrybucyi będą przesyłane każdem razem przez Bank Ottomański do Banku narodowego rosyjskiego i ten będzie je kontrolował. P. Nowikow nie przyjął tej propozycyi, polegając na tem, aby w umowie wyraźnie było uznanem prawo Rosyi przysyłania, kiedy jej się spodoba, delegata do Banku Ottomańskiego dla kontroli na miejscu. Warunku tego, ma się rozumieć, Porta nie przyjęła i rokowania zostały w zawieszeniu.

Kwestya koncentracyi wojsk tureckich na granicy Macedonii (koło Dżumy) zdaje się być usuniętą skutkiem tłómaczeń, jakie Assim basza dał p. Nowikowowi. Porta, jak wiadomo, powołała się na agitacyę panslawistyczną w Macedonii, i przytoczyła niezaprzeczone dowody. Argument ten podziałał na Rosyan, i dzienniki rosyjskie zamilkły.

Sytuacya w Kairze staje się coraz groźniejszą. Ewentualność tureckiej interwencyi wydaje się prawdopodobną, i jak w Londynie tak i w Paryżu zapatrują się na nią o wiele spokojniej, niż dwa miesiące temu. W tutejszych kołach politycznych nie sądzą, aby kwestya egipska mogła stać się powodem jakichbądź zawikłań.

Wszystkie mocarstwa uznały charakter europejski tej kwestyi, i pewnem jest odtąd, że żaden krok nie nastąpi bez wspólnego porozumienia się. Jakakolwiekby więc akcya nastąpiła, będzie ona wyrazem ogólnej zgody mocarstw i nie przywiedzie do żadnych zawikłań.

W kwestyi dunajowej *Romanul*, organ p. Rosetti, rozpoczął na nowo polemikę przeciw Austryi. *Pester Lloyd* i *N. fr. Presse* odpowiedziały w sposób bardzo ostry. Rządowe dzienniki nie zwracają najmniejszej uwagi na te żale i groźby, i służą tym razem za miarę wagi, jaką w kołach rządowych przywiązują do rumuńskiej opozycyi.

W kołach Delegacyi węgierskiej chodzą pogłoski, że Węgrzy postawią tym razem na porządku dziennym kwestyę anneksyi Bośnii i Hercegowiny. Na czele partyi anneksyonistów stoi p. Falk, naczelny redaktor *Pester Lloyda*, który od roku już zabiera głos w tej sprawie, upatrując w anneksyi jedyny środek stałego uregulowania stosunków w zajętym kraju i zapobieżenia na przyszłość tym peryodycznym powstaniom, które rujnują Austro-Węgry nietylko materyalnie ale i moralnie, bo podkopują wpływ ich i znaczenie w słowiańskim świecie.

Wiedeń 16 kwietnia.

☐ Telegraf przyniósł nam wczoraj wiadomość o tem, jakoby stanowisko jenerała Ignatiewa, zostało silnie wstrząśnięte w skutkiem ostatnich wypadków i dymisya rosyjskiego *premiera* ma być kwestyą kilku dni czasu. Wiadomość ta wydaje się prawdopodobną ze względu na powołanie do Petersburga ks. Łabanowa Rostowskiego. Ten ostatni, powiadają, zastąpiłby p. Ignatiewa; mówią także o hr. Piotrze Szuwałowie, ale, jak donosi korespondent *N. fr. Presse*, pora na niego zdaje się jeszcze nie przyszła. Teraz dopiero nominacya p. Giersa [illegible] się być [illegible] W ostatnim liście pisałem do was, że nie pojmują za dobrze przyczyn, dla jakich się koła rządowe tak bardzo cieszyły powołaniem pp. Giersa i Jominiego na miejsce p. Gorczakowa. Otóż w kołach dyplomatycznych nadają tym zmianom wielkie znaczenie dlatego, że odtąd działalność p. Giersa będzie miała piękny zakres i ostateczna nominacya jego wyemancypuje go w części przynajmniej od wpływów panslawistycznych, które krzyżowały często działalność i zamiary p. Giersa. Powiadają, że większa część posłów rosyjskich za granicą, uważała się za podwładnych p. Ignatiewa i mało zwracała uwagi na p. Giersa, a czasami działali wstecz instrukcyom ministra spraw zewnętrznych, jeśli się takowe nie zgadzały z zapatrywaniami Ignatiewa. Najbardziej dawało się to widzieć w Sofii, Belgradzie i Raguzie, gdzie pp. Hitrowo, Persiani i Jomini uważali się za przedstawicieli rosyjskich komitetów, znajdowali się w ciągłych i bezpośrednich stosunkach z p. Katkowem i Aksakowem tak dalece, że p Hitrowo, na pewnym wieczorze w Sofii, gdy mówiono o p. Giersie, zawołał: *Qu' est ce que c'est Mr Giers? — je ne connais pas...* — To jedno powiedzenie maluje dostatecznie działalność rosyjskich agentów na Wschodzie. Otóż nominacya p. Giersa nadaje mu dostateczną władzę, aby ludzi podobnych panom Hitrowo i Persiani usunąć zupełnie lub przenieść ich gdzie na wschód daleki, a tym sposobem podnieść swoją powagę i położyć koniec tym wszystkim intrygom p. Ignatiewa, które tylko burzyły umysły i kompromitowały Rosyę wobec Europy.

Rząd francuski zakomunikował wczoraj wszystkim mocarstwom projekt p. Barrère, względem żeglugi na środkowym Dunaju, w takiej formie, jaką mu nadały konferencye hr. Wolkensteina w Paryżu z p. Freycinet. Mówiłem wam już, że zgoda Anglii i Włoch jest pewną. Rząd angielski przyjął w zasadzie projekt francuski zanim hr. Wolkenstein przybył do Paryża. Francya nie byłaby się posunęła tak daleko, nie będąc pewną zgody Anglii. Zostają Rosya i Rumunia. W Wiedniu nie wątpią, że Rosya na wszystko się zgodzi, co zaś do Rumunii, to naprzód musimy zrobić uwagę, że ów głośny artykuł *Romanula* nie jest bynajmniej wyrazem zapatrywań rządu. Pan Rosetti nie jest dzisiaj ani ministrem, ani prezesem Izby i artykuły jego są wyrazem osobistych przekonań, ale nie robią bynajmniej rząd odpowiedzialnym za podobne elukubracye. Rumunia przyjmuje także projekt francuski w zasadzie. Zgadza się już na zwołanie komisyi mieszanej i na delegowanie w roku jednego z członków komisyi europejskiej dla rozstrzygnienia głosów, zgadza się na koniec na przewodnictwo Austryi ale wymaga, aby regulamin żeglugi, jakoteż wszystkie decyzye komisyi mięszanej, tyczące się brzegów rumuńskich, były wykonywane przez organa niemieckie, a nie przez organa komisyi mięszanej. Chodzi też rządowi rumuńskiemu o utrzymanie swoich zwierzchniczych praw na własnych brzegach i jak w Bukareszcie oświadczono, Rumunia nie zgodzi się na to, aby obce organa *exercent des actes d'autorité souveraine* na terytoryum rumuńskiem.

Nie można wymaganiom tym odmówić pewnej słuszności. Rumunia jest czuła na wszystko, co się zdaje dotykać jej politycznej niepodległości, i tego zarzucać młodemu królestwu nikt nie zechce; ale z drugiej strony, jeśli każdy z nadbrzeżnych krajów zechce wypełniać postanowienia komisyi mieszanej przez własne organa, wtedy znaczenie komisyi stanie się zupełnie illuzorycznem. Zapewne znajdzie się środek wyjścia, gdyż nie możemy przypuszczać, aby dla tej jednej różnicy cały projekt p. Barrère nie miał przyjść do skutku. Jeśli mocarstwa będą uważały za stósowne nadać Rumunii podobną koncesyę, to jednocześnie komisya mieszana będzie musiała mieć nieograniczone prawo i nawet obowiązek kontroli i ścisłego wypełniania wszystkich swoich postanowień.

Komisya europejska Dunaju zbiera się za kilka dni w Gałaczu. Wszyscy komisarze są już na miejscu i czekają tylko przybycia p. Barrère. Posiedzenia rozpoczną się jednak dopiero w początku maja, gdyż mocarstwa będą musiały, przyjąwszy w zasadzie projekt francuski, dać przedstawicielom swoim stósowne instrukcye.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 kwietnia.

Rękawka odłożona z powodu niepogody z wtorku na niedzielę, zgromadziła wczoraj na Podgórzu około kopca Krakusa wielkie tłumy publiczności. Ludowa ta uroczystość trwała jednak krócej, niż zwykle, deszcz bowiem dotkliwy chłód zmusił wszystkich do wcześniejszego odwrotu.

— **Dr Bamberger** jeden z najsławniejszych lekarzy wiedeńskich przybył tu w sobotę wezwany do księżnej Teresy z Lubomirskich Radziwiłłowej i wrócił wczoraj do Wiednia.

— **Plantacye krakowskie** z wielkim kosztem są teraz urządzane: porobiono płoty żywe i ogrodzono sztachetami, pozakładano piękne klomby z róż i innych krzewów — zniwelowano wielkie płaszczyzny i obsiano na nowo trawą. Są nawet piękne i rzadkie drzewka, które ładnie się przyjęły. Ale to wszystko w okropny sposób jest niszczone przez psy wszelkiego rodzaju, które przeskakują ogrodzenia i wyprawiają istne harce po starannie i kosztem wielkim urządzonych trawnikach, kopiąc ziemię, goniąc się i t. d. Trudno ustanowić nadzór tak liczny, aby w każdem miejscu psotom tym można przeszkodzić. Należałoby postanowić, aby kto psa chce mieć ze sobą, spacerując po plantacyach, prowadził go na smyczy, jak się to dzieje w innych większych miastach.

— **Henryk Rodakowski**, artysta malarz, przybył dzisiaj ze Lwowa.

— **O. Ignacy Króll**, kapłan zakonu OO. Bernardynów na Stradomiu, umarł w d. 15 b. m. w 76 r. życia.

— **X. Marceli Zaręba**, kapelan i kierownik szkoły w Mędrzechowie, umarł w d. 14 b. m., przeżywszy lat 76.

— **Józef Osiecki**, oficer b. wojska polskiego, ozdobiony krzyżem zasługi wojskowej, licząc lat 77, umarł, jak nam donoszą, w Ropiance pod Duklą d. 15 b. m.

— **Drohobycz** 15 kwietnia. W dniu wczorajszym zakończył tu życie X. Jan Maćkiewicz, wikary przy tutejszym kościele parafialnym. Gorliwością w służbie Bożej i uprzejmem obejściem zasłużył sobie zmarły na powszechny szacunek i pozostawia żal po sobie w parafii.

— **Dr Filip Loebenstein**, zaszczytnie znany tłomacz najcelniejszych utworów polskich i rosyjskich pisarzy, umarł w d. 9 b. m. w Brzeżnach.

— **P. Mieczysław Pietruski**, porucznik marynarki, otrzymał pozwolenie na przyjęcie hiszpańskiego kawalerskiego krzyża I klasy orderu *Del Merito Naval*.

— **Ministerstwo rolnictwa** zakupiło dla Galicyi z stadniny hr. Kińskiego w Chlumec skarogniadego ogiera pełnej krwi angielskiej „Lycophron" po „Compromiss" od „Leopoldiny" za 1500 złr. Ogiera tego oglądał przed zakupnem członek-zastępca galicyjskiego komitetu chowu koni p. Tuczyński. „Lycophron" odesłany został do Drohowyża. O nabycie innego ogiera dla Galicyi, a mianowicie „Massoud-Koheylan" z stadniny cesarskiej w Lippicy toczą się rokowania. Nadto zakupiło ministerstwo dla Galicyi w berlińskim „Tattersall" ogiera pełnej krwi angielskiej „Talismana" po „Le Sarrazin" od „La Fortune" za 1000 złr., a w końcu ogiera pełnej krwi angielskiej „Hugo Telepy" po „Giles I" od „Gaiety" za 1720 złr.

— **W Paryżu** umarł w d. 12 b m. słynny przed laty nauczyciel tańców Markowski. Przybywszy do Paryża w r. 1841 jako 20-letni młodzieniec, postanowił on nauczyć Francuzów mazura i krakowiaka, i wkrótce imię jego zjednało sobie powszechny rozgłos, a jego sala tańców przy ulicy „Buffault" stała się punktem zbornym eleganckiego półświatka paryskiego. Niejeden z uczestników jego balów zajmuje dziś stanowisko w literaturze, sztuce i w zawodzie politycznym. Markowski był przez dłuższy czas modnym w Paryżu; lecz w stolicy gdzie kaprys mody zmienia swe zwroty jak chorągiewka, i gwiazda Markowskiego, która za cesarstwa pełnym świeciła blaskiem, w końcu zbladła. Cesarz Napoleon III wezwał był Markowskiego do siebie, aby tańce swoje w Tuilleryach zaprowadził. Przybył on tam w wspaniałym ubiorze polskim. Cesarz zabrał go z sobą na uroczystość do Fontainebleau, gdzie raz wzięto go za magnata należącego do orszaku cesarza Austryackiego i dano mu eskortę. Z której części Polski pochodził Markowski, niewiadomo, gdyż raz mówił, że jest galicyaninem, to znów, że urodził się w Królestwie lub w Poznańskiem. Podczas oblężenia Paryża wyznawał się Prusakiem i cieszył się z zwycięztw niemieckich, co go na niejedną naraziło nieprzyjemność. Po wojnie odwróciła się karta jego szczęścia; chciał on otworzyć podobne jak dawniej w Paryżu przedsiębiorstwo w Saint Germain, następnie starał on się objąć kierownictwo sali Beethovena i salonu „des familles" w Paryżu, lecz wszystko się mu niewiodło i umarł w nędzy.

— **Hekatomby w Chinach**. Dziennik *Shanghai Courr.* opowiada; W miesiącu styczniu blisko tuzin ludzi przelało swą krew w mieście Nig-po „na ofiarę bogom." W pobliżu miasta tego od dłuższego czasu uwija się z bandą swoją słynny bandyta chiński Wang-kingman i namawia mieszkańców, ażeby nie płacili podatków rządowi. Niedawno też rozstrzelać kazał porwanego w drodze urzędnika cesarskiego. Skutkiem tego pierwszy towarzysz tego opryszka, jaki wpadł w ręce władz, stracony został w okropny sposób. Na rozkaz gubernatora Nig-po wydarto mu serce z piersi, by je złożyć w ofierze bogom, zagniewanym o zabicie urzędnika cesarskiego. Wang-king-man dowiedziawszy się o tem nie omieszkał przy najbliższej sposobności oddać rządowi pięknem za nadobne i ze swej także strony uraczyć zagniewane bóstwa. Pochwyciwszy w kilka dni potem jakiegoś wysokiego mandaryna z sześciu innymi urzędnikami i trzema służącymi, wszystkim kazał wydrzeć serca z ciała, jednego zaś którego najbardziej nienawidził od dawna, żywego ugotował w oleju.

Teatr krakowski przy ul. Wolskiej

Repertoar tygodniowy.

We czwartek 20go: *Rozbitki*, komedya Blizińskiego.

W sobotę 22go: Odette po raz pierwszy, komedya w 4 aktach W. Sardou.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej. prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryi uniwersyteckich.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 15go kwietnia pogoda; termometr od 3·6 doszedł do 20·7 C; Dnia 16go pochmurno, popołudniu i wieczorem deszcz; term od 6·4 doszedł do 17·7 C. Barometr wraca w górę; o g. 7ej rano d 17go stan jego był 739·1 millim., term 6·8 C. — Wiatr północny.

— We wtorek 18 kwietnia: Ś. Apoloniusza m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wydział historyczno-filozoficzny odbył dnia 15 kwietnia b. r. posiedzenie, na którem prof. Dr Bobrzyński Michał odczytał niektóre ustępy pracy swej: „O wyroku i środkach prawnych w procesie polskim za Zygmunta I". Autor podał źródła, na których pracę oparł, tudzież podział jej systematyczny; odczytał ustęp: „o wyroku" i wykazał postępewanie uprzednie, rozprawę główną z przytoczeniem środków dowodowych, zarazem sposób wydawania wyroków, a wreszcie wyjaśnił środki prawne, a mianowicie istotę apelacyi.

W dyskusyi zabierali głos prof. Dr Zoll, Heyzmann i X. kan. Polkowski.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem, we wtorek d. 18 kwietnia od godziny 12—1, będzie miał publiczny wykład prof. uniw. Jagiell. Dr Stan. **Smolka**: „O dwóch elekcyach po zgonie Zygmunta Augusta".

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Piękn. nadeszły: Hipolita Lipińskiego „Kwietnia niedziela;" Markiewicza „Krajobraz nocny;" Papieskiego „Odaliska;" Fabijańskiego „Wnętrze kościoła;" panny Gajewskiej „Martwa natura;" Chlebowskiego „Sprzedaż pomarańcz na Wschodzie" (akwarella); Antoniego Kozakiewicza „Pierwszy pacierz" (rzeźba z drzewa); Lewandowskiego „Mieszczanin norymberski w stroju średniowiecznym," popiersie z gipsu.

Rychter rozpoczyna w tych dniach szereg występów gościnnych w Warszawie. Znakomity artysta grać będzie także *Jerzego Dandin*.

„Śmierć Agrypiny," najnowszy obraz Żmurki, został podobno, jak donosi *Słowo*, sprzedany za sumę 5350 rubli.

Françoise de Rimini, najnowsza 4-aktowa opera słynnego francuskiego kompozytora Ambroise **Thomas**, została po raz pierwszy przedstawiona w piątek w „Wielkiej operze." W świecie muzykalnym oczekiwano już od lat kilku tego przedstawienia z wielką niecierpliwością. Kompozytor *Mignon* i *Hamleta* miał stworzyć arcydzieło, tymczasem, podług telegramów dzienników wiedeńskich, opera uzyskała tylko tak zwany *succès d'estime*. Największego powodzenia doznała tancerka hiszpańska panna Rosita **Mauri**, i wystawa, która ma być niezwykle piękną. Rolę tytułową śpiewała pani Salla; ale i ta nieodpowiedziała oczekiwaniom. Dzienniki paryskie podzieliły się na dwa obozy. *Figaro* kończy swoją recenzyę słowami, które odpowiadają ogólnemu zdaniu: Opera Thomasa nie jest zabawna.

Nr. 15 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z działu chorób wewnętrznych Doc. Dra Pareńskiego; **Żelazowski**: Dur brzuszny; Oceny i sprawozdania; Wiadomości pomniejsze; Sprawy Towarzystw lekarskich; Odcinek: **Ochorowicz**: O elektrycznem działaniu ustroju ludzkiego (w szczególności ręki) na przedmioty martwe; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Konsekracya X. Biskupa Łobosa.

W dniu wczorajszym episkopat polski wzbogaconym został jedną z tych postaci, o których napewno powiedzieć można, że nie przejdą przez tę winnicę naszą bez zbawiennego i znakomitego śladu swej pasterskiej działalności. Gdy w innych dzielnicach narodu dyecezye w osieroceniu, a zacząwszy od Prymasa i Arcybiskupa warszawskiego banicyę znoszą biskupi wileński i żytomirski wraz z licznym zastępem swych pomocników i wyższego duchowieństwa — dzielnica nasza o tyle szczęśliwsza, nietylko, że z zgodnego wyboru Monarchy ze Stolicą Św. otrzymuje pasterzy dyecezyalnych, ale nadto zaopatrzoną została trzecim z rzędu biskupem koadjutorem dla podziału pasterskich trudów i zadań. W rozległych dyecezyach naszego kraju oddawna okazywała się potrzeba takiej pomocy — a troskliwość Stolicy Św., dobra wola Monarchy i rządu oraz zgodny z uczuciem wiernych wybór pasterzy rokuje nietylko większą dzielność w sterownictwie dusz, ale spotęgowanie gorliwości duchowieństwa i podnietę życia wiary w społeczeństwie całem.

X. Ignacy Łobos urodzony w roku 1827 w miasteczku Drohobyczy, otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1852 w Przemyślu; kształcił się do zawodu duchownego w kraju, a w swej rodzinnej dyecezyi stale następnie pracował. Urodzeniem zbliżony do ludu, wykształceniem umysłu i wrodzoną powagą, miłością przeszłości, zespolony z tem co najszlachetniejsze i najdostojniejsze w narodzie, samą zaś zewnętrzną świetnością postawy, jakby stworzony do dzierżenia pastorała. Lecz co stanowi wyłączną siłę biskupa koadjutora przemyskiego, to miłość, którą sobie zdobył, i moralny wpływ, jaki wywiera wśród braci duchownych. Pracę kapłańską rozpoczął jako kierownik duchowny czyli spirytualny seminarjum przemyskiego. Kierownictwo to młodzieżą w seminaryum wydało jedną warstwę kapłanów odznaczających się wyższym nastrojem a dotąd ściśle zespolonych z swym przewodnikiem duchownym. Uległy dla starszych, zjednoczony z kolegami, stał się X. Łobos przewodnikiem dla młodszych; od seminaryum odwołany do konsystorza i kapituły, obranym został jej dziekanem, i przeważnie zajmował stanowisko w czasie rządów dwóch ostatnich biskupów X. Jasińskiego (zmarłego w Rzymie w roku 1870) i X. Hirschlera. W tym czasie X. Łobos, kilkakrotnie odbywał podróże do Rzymu, gdzie dał się poznać z swych prac i znakomitych zdolności.

Wiadomo, że nominacya koadjutora nastąpiła na życzenie biskupa nominata X. Soleckiego, który powołany z kapituły lwowskiej i od swych prac naukowych oderwany, pragnął na swem nowem stanowisku mieć pomoc w mężu, który się tak zespolił z duchowieństwem dyecezyi i jej owczarnią.

Uroczystość konsekracyi rozpoczęła się wczoraj w kościele OO. Jezuitów na Wesołej o godzinie 8-ej zrana. Gdy równocześnie spełniali ofiarę mszy świętej, Biskup krakowski i konsekrant, młodzież nowicyatu OO. Jezuitów wykonała śpiew Gregorjański *unisono* psalmów *Veni Creator* i *Te Deum*.

Według zwyczaju konsekrantowi składali dary:

---

ratunkiem jest spalenie obory wysoko zaasekurowanej.

Cały tajemniczy proces, który odbywa się w duszy zbrodniarza, od powzięcia pierwszej myśli, aż do dokonania zbrodni, jest przeprowadzony z największą ścisłością i po mistrzowsku. Albo ten drugi konsekwentnie przeprowadzony charakter „Furchbauera", upartego, nieugiętego w woli swej skąpca. Posiada wielki obszar ziemi, dzielić go nie chce, tylko oddać jednemu synowi z krzywdą drugiego. Syn ten umiera; strasznem jest słowo ojca po śmierci dziecka. Długie dnie przesiedział w zupełnem milczeniu, z suchem okiem; poczem rzekł: „Przecież nie podzielę ziemi".

Nie przypominam sobie pisarza, któryby tak szczegółowo wpatrywał się w istotę, w treść człowieka. Wszakże Spinoza dość ciemno zdefiniował duszę, że jest formą myślenia, zapatrywaniem się i rozumieniem własnej istoty". — Powiastki Auerbacha tchną taką duszą wewnętrzną.

Nie można określić stosunku filozofa i powieściopisarza do religii, myśl bowiem ginie tu w subtelnościach nie dojrzanych gołem okiem; przeczuć można raczej, niż widzieć w nich, nie niereligijność — to słowo nie oddaje właściwie ich usposobienia — ale nadreligijność, sięganie niejako po za słowo objawione. W dwóch mianowicie powiastkach Auerbacha objawia się to nieokreślone usposobienie: w „Luciferze", najsłabszej może powieści pod względem naturalności. Widzimy tu chłopa, zatapiającego się od młodości w książkach, wyrabiającego w sobie myśl samodzielną, i nareszcie z biegiem różnych okoliczności, stojącego w otwartym buncie przeciw księdzu, zrywającego — z Kościołem. O wiele wyżej stawiam historyę owego chłopca, przeznaczonego na księdza, „Iwo Hayrle", którego natura czynna a prosta koniecznie ciągnie po za szranki nauki teologicznej i cichego duchownego życia.

Nadmienić tu musimy o zarzucie, który koniecznie nasuwa się na myśl i musiał nieraz spotkać autora. — Pisał o ludzie, ale czy dla ludu? — Zdaje mi się, że niektóre, mianowicie wymienione wyżej powieści, byłyby nietylko pokarmem niezdrowym, ale może nieprzystępnym. Co do innych powiastek sądzę, że je najprostszy człowiek i najmłodsze dziecko przeczyta z upodobaniem. Prawdziwy urok, wdzięk tych obrazów, będzie przystępny zaś tylko człowiekowi wyżej wykształconemu. To zresztą, pod względem artystycznym, nie jest zgoła zarzutem dla pisarza. Nie może bowiem pisząc, stósować się do czytelnika; przedstawia prawdę, jak na nią patrzy; jeżeli szczerze, to już dopełnił zadania.

Właśnie jedna z oryginalnych cech Auerbacha jest to pomięszanie dwóch odrębnych światów intelligencyi. Wśród rzępolenia basetli i krzyku rozochoconego tłumu, słychać zawsze filozoficzny monolog Fausta. Autor lubi nawet bezpośrednio wprowadzać pomiędzy lud artystów i myślicieli; ztąd wywiązuje się najkomiczniejszy kontrast, który niekiedy dochodzi do rysów tragicznych. Niezmiernie żywo uchwycona jest postać owego urzędnika, bibliotekarza „Kohlebrater", który filozofuje w lesie, przed każdem drzewem snuje głębokie analizy, zadziwia chłopów tem, że zwraca uwagę na rzeczy, z któremi oni się zżyli i co mają za zupełnie naturalne. — Śliczna powiastka „Frau Professorin" jest osnuta na tej głębokiej psychologicznej różnicy między człowiekiem naiwnym, zbliżonych do natury, a człowiekiem cywilizowanym Malarz Reinhard, przyjechawszy zbierać widoki do szwarcwaldzkiej wioski, stołuje się u bogatego chłopa; śliczna jego Lorle służy mu za model Madonny; ztąd miłość z jego strony namiętna, z jej strony bardzo prosta, serdeczna, a wierna. Za miłością idzie małżeństwo. Te dwie przeciwne natury muszą się co chwila ścierać. Gdy artysta podziwia łąkę zasianą kwieciem, Lorle mówi zdziwiona: „To przecież tylko trawa"; w mieście, gdzie osiada młode małżeństwo, wszystko ją dziwi tak, jak wśród natury wszystko dziwiło artystę. Uwagi jej są tego rodzaju, jak n. p., że „przecież psy daleko mniej szczekają w mieście, niż na wsi, bo zapewne więcej do ludzi przyzwyczajone". W teatrze, na Wilhelmie Tellu Szyllera — to ją tylko wzrusza, że Wilhelm Tell w stroju wieśniaczym przypomina jej ojca. Głęboka poczciwość i wierność, naiwne uczucie, nie wynadgradzają mężowi tego zupełnego braku zmysłu dla cywilizacyi. Lorle, cierpi jak ptak w klatce i po wielu torturach, które autor opisuje z najwyższą subtelnością, odjeżdża męża i wraca do matki. W liście, który napisała przed wyjazdem, prosi tylko o „odesłanie niebieskich kołder na łóżka i przeprasza, że papier brudny, bo nad nim płakała. Mimo tego poddania i pokory żegna go na wieki, bo już nigdy nie wróci.

To starcie cywilizacyi z świeżą prostotą wieśniaczego uczucia powtarza się często u Auerbacha. Właściwie może za późno spostrzegam się, że i ja chcąc dać poznać czytelnikowi ogólny jego charakter, stanąłem raczej na stanowisku analizy, a nie uczucia. Może trzeba było więcej powiedzieć o uczuciowej stronie, ale to właśnie opisać się nie da. Można oddać literacką manierę, sposób pisania autora, ale nie wielkie jego uczucie. Pisze bardzo prosto, styl jego mało opracowany, zdania krótkie; z tego, co już powiedziałem o nim, łatwo się domyśleć, że jest mistrzem w szczegółach — nadto i w opisach natury. W szczegółowy rozbiór powiastek wdawać się nie podobna; najpopularniejszą jest powiastka *Barfüssele* (Bosonóżka), historya sieroty wyrobnicy, jednej z owych typowych, serdecznych wieśniaczek, która podoba się synowi Grossbauera; ten mimo różnicy stanu, wbrew przesądom, żeni się z nią, a bosonóżka szczęściem, cnotą, poczciwością, przynosi szczęście pod dach jego. Cały urok leży tu znowu w szczegółach, mianowicie w opisach natury. Jabym jednak nie nazwał tej powieści arcydziełem Auerbacha, choć ją za taką uznała publiczność niemiecka, choć ją illustrował sławny Vautier, i nie ma podobno nikogo w Niemczech, któryby nie znał: *Barfüssele*. Dla mnie ta powieść trochę trąci poetyczną sielanką; to jeszcze nie jest wielka, klasyczna maniera Auerbacha. Pięćdziesięcioletnie pożycie Brosi i Moni zostawiło mi najbardziej niezatarte wrażenie; to prawdziwe arcydzieło, nie opis życia, ale samo życie. Obok tej, postawiłbym inną jeszcze powieść: *Edelweiss*, opis małżeńskiego pożycia niezgodnego, pomiędzy szwarcwaldzkim zegarmistrzem, urodzonym muzykiem artystą, naturą szlachetną, wyższą, a dziewczyną z zajazdu ładną, upartą, hardą i złą. Okropna klęska, zasypanie chaty samotnej lawiną śnieżną, i dwa dni spędzone pod śniegiem łamią tę naturę twardą, a spaczoną i otwiera ją serce dla uczuć ciepłych, serdecznych.

Ostatecznie jednak, mimo wielkiego zmysłu psychologicznego autora, uczucie, serce, to największa jego zaleta, największa siła jego talentu. Tu już opis nie wystarczy, woń kwiatu, ciepło słoneczne i prawdziwe uczucie, trzeba znać i odczuć samemu. Kto chce pod tym względem poznać autora, niechaj nie o nim czyta, ale jego czyta; radzę tu i polecam każdemu, kto znudzony współczesną literaturą powieściową innego rodzaju, pragnie zbliżyć się do prawdy.

Autor nietylko rozmyślaniem i filozofią zrozumiał lud i naturę, lecz pojął je i objął sercem; to jest tajemnicą jego niezrównanego wdzięku. Że jest wielkim myślicielem, to prawda, jak i to, że umie opisywać wewnętrzne dzieje duszy, i drobne wypadki życia z misterną subtelnością; ale posiada jeszcze więcej niż sam talent myślenia i opisu; nawet choć ma niektóre wady pisarskie, artystyczne, jak n. p. brak kompozycyi, u niego wszystko zlewa się w jednę harmonijną całość, nie dzięki logice, ale dzięki sercu i wielkiej myśli miłości ogólno ludzkiej, która po nad wszystkiemi oryginalnemi właściwościami jego talentu, po nad wszystkiemi mistrzowskiemi opisami powszedniego życia góruje, jak kościelna wieża nad dachami chat wiejskich. Polecam więc Auerbacha każdemu; dobrze to odetchnąć sercem — to tak jakbym zapraszał w góry, do lasu, na świeże powietrze.

Wiedeń, w kwietniu 1882.

Z. D.

…to, światło i wino obywatele miasta Przemyśla delegowani uchwałą rady miejskiej pp. Frankowski vice burmistrz, Łobaczewski i Dr Ziemiański, następnie w imieniu obywatelstwa krakowskiego tajny radca p. Paweł Popiel, hr. Tarnowski i hr. Szeptycki. Akt ten jakby homagium wiernych miał tem większą świetność, że składający dary symboliczne wystąpili w strojach polskich.

Niedawno cały Kraków brał udział w konsekracyi biskupa krakowskiego, a w dzienniku naszym podaliśmy opis rytuału. Tu tylko nadmienimy, że szczupłość kościoła niedozwoliła na liczne zgromadzenie wiernych. Kościół się zapełnił duchowieństwem, oraz doborem obywateli. Współkonsekrantami był X. Janiszewski koadjutor poznański oraz X. infułat hr. Scipio del Campo dziekan kapituły krakowskiej. Z Wiednia na uroczystość tę przybył audytor nuncyatury Monsignor Amoni.

Chór młodzieży zakonnej odśpiewał w czasie obrzędu pieśni: *Ecce Sacerdos, Kyrie!* ze mszy Zangla, *O Maria Immaculata! Lux vita est te justo* (Chór i solo) X. de Dos S. J. wreszcie *Oremus pro Antistite Ignatio* X. Mohr, S. J.

Uroczystość kościelna zakończyła się przed 10tą, a biskup Łobos udzielał błogosławieństwa zgromadzonym.

O godzinie 2ej w refektarzu OO. Jezuitów zgromadził się liczny zastęp zaproszonych świeckich i duchownych: X. biskup krakowski z członkami kapituły (hr. Scipio, Matzke, Szpital, Gawroński), X. biskup Janiszewski, audytor nuncyatury X. Amoni, kanonicy kapituły przemyskiej (X. Ledwiy i X. książę Puzyna), wielu duchownych dyecezyi przemyskiej (X. H. Skrzyński, Jabczyński), X. infułat Bober, X. prałat Golian, kanonicy i profesowie uniwersytetu (XX. Pelczar, Spiss, Krukowski), X. opat Słotwiński i wielu innych. Miasto Kraków przy akcie konsekracyi i w czasie uczty przedstawiał prezydent Weigel i wiceprezydent Muczkowski. Władzę delegat hr. Badeni, radzca dworu Englisch, radca dworu Hajnig Degenfeld prezes Izby skarbowej; dalej sądownictwo prezesowie Antoniewicz i Kawecki, wojskowość jen. Schöffersfeld. Zebranie to uzupełniał zastęp obywateli: Paweł Popiel, Jan i Stanisław hr. Tarnowscy, hr. Jan Szeptycki, hr. Bronisław Łasocki, p. Bronisław Pruszyński, Antoni Popiel, prof. uniw. Karliński, Dr Szewczyk, Dr Mochnacki, członkowie Redakcyi *Czasu* Szukiewicz i hr. Dębicki. Ogółem około 60 osób zasiadło przy stole, w około sali członkowie zgromadzenia Jezusowego. W czasie obiadu nowicyat zakonny obsługiwał gości, co dodawało uroku tej zakonnej biesiadzie, w której X. Prowincyał Jackowski spełniał obowiązki gospodarza.

Ożywioną rozmowę przerwało trącenie w kieliszek. X. biskup Łobos rozpoczął w te mniej więcej słowa:

„Ani z soli ani z roli, ale z tego co mię boli.“ Bóg w radość i wesele przemienił wszystkie boleści, a dziś podnosi mnie z prochu do szczytu kapłaństwa, sadza niegodnego między książęty wojującego królestwa swego. Unižając się przed Jego Majestatem nieskończonym, zwracam wzrok na Majestat słowem Jego wszechmocnem postawiony na skale. Z tej skały od Namiestnika Chrystusowego idzie władza biskupia. Temu władcy obdarzonemu nieomylnem nauczycielstwem i kluczami królestwa niebieskiego władnącemu, zawdzięczam wyniesienie moje, które mnie upokarza, iż wołam z psalmistą: „Będąc wywyższony jestem poniżony i zatrwożony.“ Cześć więc, chwała i błogosławieństwo Ojca Sgo Leona XIII! *Ad Petri Annos.* Brzmiący, okrzyk był echem słów ostatnich na cześć Ojca Sgo. X. Łobos mówił dalej:

Z owej żywej skały bierze powagę tron władzy ziemskiej, bo z góry pochodzi wszelka władza. Największy z katolickich monarchów Cesarz i Król nasz apostolski Franciszek Józef uznać raczył skromne zasługi i prace moje, które zawsze tchnęły czcią dla Jego władzy monarszej! Z serca więc wdzięcznego wnoszę: Najj. Cesarz i król niech w błogosławieństwie Bożem panuje, niech tryumfuje nad wrogami swymi, a otoczony miłością ludów swoich, niech zasługuje na chwałę w dziejach, na koronę chwały u Boga! Zgromadzeni podnieśli trzykrotny okrzyk.

Biskup krakowski wniósł toast konsekranta witając w nim towarzysza w episkopacie polskim, który przyniesie chwałę i pożytek sprawie Kościoła i kraju. W gorących słowach dostojny pasterz składał hołd licznym zasługom biskupa Łobosa, który lubo dziś bierze z rąk jego pastorał, wyprzedził go w pracy i zasłudze. Niech żyje biskup koadjutor przemyski!

Zwracając swą mowę do obecnych członków kapituły, kapłanów dyecezyi przemyskiej, powitał ich jako braci i składał wyraz uznania dla dzielnego duchowieństwa przemyskiego.

Odpowiadając, rzekł X. Biskup Łobos: „Anioł królewskiej katedry na Wawelu udzielając mi święcenia biskupiego, ukoronował przyjaźń, którą mnie od lat wielu zaszczycać raczy. Dziś powiedzieć może: *Filius meus es tu, ego hodie genui te*, a ja korząc się przed moim ojcem duchownym, uroczyście wyrzekam zachować łaskę udzieloną mi przez włożenie jego rąk Apostolskich. Oby ta łaska bogaty wydała owoc na skromnem stanowisku mojem. Obym pocieszył konsekratora mego wiernością łasce poświęcenia biskupiego, a tem samem przydał choć promyk do blasku czynów, którymi jaśnieje biskup krakowski. cześć i zdrowie Najdostojniejszemu biskupowi krakowskiemu *ad multos annos!*

Następuje toast współkonsekrantów: serce moje i wszystkich obecnych wznosi się na widok X. biskupa Jana Chryzostoma, a pamięć zwraca się do soboru nicejskiego. Zasiadali tam biskupi z piętnami ran i więzów za wiarę w Syna Bożego. Jak tam wszyscy całowali rany bohaterów Chrystusowych, tak ja niegodny korzę się przed wyznawcą, który zajaśniawszy wymową swego patrona, cierpiał jak on za wiarę i wolność oblubienicy Chrystusowej. Życzeniem powrotu zakończony ten toast, wzbudził wielki zapał.

Zwracając słowa do protonotaryusza apostolskiego X. Scypiona, rzekł X. Biskup Łobos: że w nim się pełni błogosławieństwo dla cichych i pokój czyniących; przed jego pracą dla historyi kościoła naszego nad czołem bije.

Tajny radca Paweł Popiel wniósł toast na cześć duchowieństwa, które zawsze i wszędzie dzierżąc i głosząc prawdę, niedozwala, aby poziom ludzkości się obniżył; które świadome, że Bóg rozdzielił wedle języków pokolenia i uczynił narody ziemi uleczalnemi (*sanabiles fecit nationes terrae*), bywało zawsze obok powszechności narodowej; jest ono solą ziemi, nigdzie zaś tak jak w Hiszpanii i Polsce nie zjednoczyło się z narodem; broni ono nas od pokus i odstępstwa, a jego nauka, hierarchia i karność takie zakreśliły koło, że ani przemoc zewnętrzna ani krzewiące się wewnętrzne błędy pokonać nie potrafią wiary i narodowości naszej, byleśmy zwierzchnikom naszym duchownym byli posłuszni i wierni. Na cześć przeto duchowieństwa polskiego, JW. Arcypasterzy i pasterzy, na cześć prastarych i prześwietnych kapituł, na cześć zakonów wschodnich i zachodnich, na cześć poświęconych a skromnych pracowników w winnicy pańskiej *utriusque ritus* rozsypanych podnoszę ten kielich.

Znów ks. Biskup Łobos, dziękując tym, co nieśli obiaty przy akcie konsekracyi, rzekł: wiara jaśniała w sercach waszych, i pokoleń waszych jak owe świece ofiarne, abyście chleba żywota, który przedstawiały chleby ofiarne, pożywali tu i na wieki, aby miłość Boża przedstawiona w winie mimo pokus i prześladowań płonęła w życiu waszem.

Raz jeszcze biskup konsekrator podniósł kielich. Jak w całej naturze ład i porządek przez Stwórcę jest ustawiony, tak i w sprawach społecznych niemasz trwałości i postępu bez porządku, a tego niemasz bez kierowników i zwierzchników. *Ordo anima rerum*, a władza nad nim czuwająca ma posłuszeństwo zagwarantowane przykazaniem Bożem i potrzebą społeczeństwa. Wznoszę więc zdrowie dostojnych reprezentantów władz JW. delegata namiestnictwa, prezesów sądu, skarbowości i wojskowości w ręce obecnego jenerała. Zwracając się do prezydenta i wiceprezydenta miasta Krakowa, w ich ręce biskup konsekrant pił na cześć tego królewskiego grodu.

Prezydent Weigel wniósł toast dla miasta Przemyśla i jego obywateli, którzy tu przybyli na uczczenie biskupa sufragana.

Ostatni toast wniósł ks. Biskup Łoboś na cześć gospodarzy tego domu OO. Jezuitów. Choćbym był złotousty, jeszczebym godnie nie wyraził wdzięczności mojej dla przewielebnego O. Prowincyały i dla towarzyszów jego czcigodnych. Białoruscy ojcowie Wasi przed ćwierćwiekiem z górą, byli mi prawdziwymi ojcami; Wy przezacni, a mianowicie, Wasza Wielebność Ojcze Prowincyale, darzyliście mnie radą i pomocą na stanowisku mojem. Najserdeczniejsze to wesele dla mnie, że wśród takich bojowników Chrystusowych biorę insygnia biskupie, godła walki za wiarę Bożą. Wzór jej mam w Tobie O. Prowincyale, ktoremu zawdzięczamy misye i rekolekcye, który niedawno poniosłeś światło między lud srogo prześladowany za wiarę. Tam nacierpiałeś się, weseląc się dla imienia Chrystusowego, dla którego większej chwały prosił o prześladowanie dla synów swoich św. patryarcha Wasz. Niechże duch św. Ignacego i nadal żyje, działa i wzrasta w Towarzystwie Waszem.

Szereg toastów zamknięty. Odczytano jeszcze 31 telegramów z powinszowaniem dla biskupa konsekranta, między niemi od X. biskupa Morawskiego ze Lwowa, X. Podolskiego Redaktora *Przeglądu Lwowskiego*, od kilkunastu dekanatów dyecezyi przemyskiej, prywatnych rodzin i osób.

Po skończonej uczcie zgromadzeni udali się na krótką modlitwę do kaplicy, a następnie w sali pięknie przybranej w zielone krzewy odbyło się posiedzenie na wzór watykańskiej akademii; rozpoczęte pięknym śpiewem według Schneidera „Powinszowanie.“ Wiersz polski X. Bartkiewicza S. J. podamy jutro.

Wiersz łaciński pióra X. Lubołędzkiego odznaczał się klasycznością języka i wykwintnością formy.

Wreszcie chór odśpiewał kompozycyę X. Waszyca S. J.

Około 6ej uczestnicy tego pięknego zebrania opuścili klasztor OO. Jezuitów unosząc błogie wspomnienia tego uroczystego dnia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kasa wkładkowa

Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc marzec 1882 r.

Pozostałość z dniem 28go lutego 1882 r.	549,537 c. 61½
Wpłynęło w miesiącu marcu 1882	36,533 c. 22
Procent kwartalny skapitalizowany dnia 31go merca 1882 r.	6,639 c. 51—
Razem	502,710 c. 34½
Wypłacono na 139 książeczek, z których 21 umorzono łączną kwotę	51,150 c. 99
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 16 zł. 50 cnt.	
Pozostałość z dniem 31-go marca 1882 roku	541,559 c. 35½

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 14go kwietn. **Wiedeń:** pszenica 12·25 do 12·75 zł.; żyto od —·— do —·— zł.; jęczmień 0·— do 0·— zł.; kukurudza od zł. 0·— do 0·— zł.; owies od zł. 0·— do 0·— zł.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 zł — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11 98 do 12·— zł.; rzepak (sier.wrze.) od 13·12 do —·— zł. — **Berlin:** pszenica żółta 227·50; żyto —·— zł.; spirytus loco 56·—; olej rzepakowy 44·20 zł. — **Szczecin** pszenica —·— —·— zł.; rzepik (jesien.) —·— zł. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 62 80 zł.; olej rzepakowy 70·50 zł.; spirytus —·— zł. — **Wrocław:** pszenica —·— zł.; żyto —·— zł.; owies —·— zł.; spirytus —·— zł.; kukurudza —·— zł. — **Kolonia** pszenica —·— zł.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zł. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 16 kwietnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj zapanował zastój; nom. not. 32·50 zł.

Peszt, 14 kwiet: 30·75·—·31·— zł.—**Wrocław**, 15 kwiet.: w miejscu 44·20 mrk., na wiosnę 45·20 mrk. **Szczecin**, 15go kwiet.: w miejscu 42·40 mrk., na kw.-maj 44 90 mrk., na czerw.-lipiec 46·— mrk. — **Berlin**, 15go kwiet. w miejscu 44·20 mrk., na kwiecień-maj 46 40 mrk., na czerwiec-lipiec 47·30 mrk., na sierp.-wrzesień 48·70 mrk.—**Paryż**, 15 kwietnia: na ten miesiąc 58·50 frk., na maj 59·50 frk., na maj-sierpień 60·50 frk., na wrzesień-grudzień 57·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 16 kwiet.: za 100 kilo z cłem z dworca 16·——16·25 zł.— **Tryest**, 15go kwietnia: za 100 kilo bez cła: 9·75——·— zł. — **Brema**, 15go kwietnia za 50 kilo 7·05 mrk.— **Hamburg**, 15 kwietnia: w miejscu 7·10 mrk., na kwiecień 7·20 mrk., na sierpień-grudzień 7·80 mrk. — **Antwerpia**, 15go kwietnia: za 100 kilo 17·40 frk.—**Nowy Jork**, 15 kwietnia: za galonę 7⅜ ct. pap., w Filadelfii 7¼ ct. pap.

Ostatnie wiadomości.

Na podstawie najlepszych informacyj zapewnić możemy, że ministeryum pragnie jak najśpieszniej załatwić w Radzie państwa taryfę cłową, oraz kilka innych drobnych spraw, a potem zamknąć jej obrady, już z tego czysto egoistycznego powodu, iż każdy z członków gabinetu tęskni za względnym odpoczynkiem. Skoro zaś Rada państwa zakończy swoje prace, rząd gotów jest na żądanie marszałka lub namiestnika, w każdej chwili zwołać Sejm galicyjski i pozwolić, aby jego obrady tak długo trwały, jak tego życzyć sobie sam będzie. Wiadomo zaś — jak już raz o tem nadmieniliśmy— że marszałek pójdzie co do zwołania na wiosnę lub dopiero w jesieni Sejmu, za zdaniem posłów. Po zamknięciu zatem Rady państwa zwołanie Sejmu zależyć będzie faktycznie od życzenia posłów.

Jak już wiadomo, nabycie przez Rotschildów renty po znanym a korzystnym kursie, stało się górującym w Wiedniu wypadkiem i stanowczem na tem polu zwycięstwem rządu. Nadmieniliśmy, że zapewniona trwałość rządu nietylko zmniejszyć musi szeregi opozycyi, ale także osłabić stałość czy zaciętość oponentów, zwłaszcza na gruncie interesów materyalnych. Przebieg sprawy emisyi renty, przychodzi na poparcie naszego zdania. Naprężone z rządem stosunki, nie były już dłużej na rękę tak wielkiemu domowi finansowemu, jakim są Rotschildy. *Credit-Anstalt* stawiał jeszcze opór i nie chciał wcale przystąpić do interesu renty, a tylko dla formy miał zamiar przedłożyć niską ofertę; Rotschildy jednak stanowczo się temu sprzeciwili i oczywiście wszechwładny ich wpływ zwyciężył, wskutku czego p. Königswarter, przedstawiciel wiernokonstytucyjnych uprzedzeń, wystąpił z Rady nadzorczej *Cridit-Anstalt.* Główny nacisk wywarł w tej sprawie Rotschild paryski, który był zdania, że nie jest ani właściwem ani korzystnem pozostawać w naprężonym stosunku do rządu austryackiego. Od tej chwili uważać go należy za zupełnie przyjazny, co nie małą jest dla wiernokonstytucyjnych polityków i finansistów klęską. Wogóle w Wiedniu położenie przedstawia się bardzo różowo; niewątpią już o utrzymaniu pokoju, a powstanie w Krywoszy i Hercegowinie poczytują za zupełnie stłumione.

Podług wiadomości, otrzymanej przez *Germanią* z Petersburga, mówią z wielkim zajęciem w tamecznych kołach dworskich o przyjęciu, jakiego doznał W. ks. Włodzimierz w Rzymie u papieża, i utrzymują, że W. książę miał na audyencyi sposobność, rozwinięcia swych, albo raczej cara poglądów na kwestyą ugody kościelno-politycznej. Wśród tego przytaczają list, który miał W. książę napisać do Cara, a w którym wyraża zdanie, że ze względu na destrukcyjne i anarchiczne żywioły, których każde wyznanie dostarcza nie może rząd w tej chwili przystąpić do zmian niektórych w Królestwie polskiem, które są konieczne, ale na których zaprowadzanie trzeba wybrać porę dogodniejszą, na co się Ojciec św. zapewne zgodzi. Zapewniał przytem W. książę papieża o najlepszych chęciach rządu rosyjskiego.

Podczas gdy w Moskwie władze zajęte były przygotowaniami do koronacyi na Kremlinie, odkryto, że nihiliści ze swej strony czynili również przygotowania do tej uroczystości. Podobno liczba trudniących się niemi wynosi ośmdziesiąt ludzi.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 17 kwietnia. Dziś Wydział krajowy otrzymał bardzo pomyślną odpowiedź ministerstwa w sprawie statutów Banku krajowego. Wniesienie sprawy do Sejmu całkiem niepotrzebne, bo poprawki projektu nie alterują rzeczy; uchwała Wydziału zupełnie wystarczy.

Wiedeń 17 kwietnia. (Od naszego specyalnego korespondenta). Już sam fakt podróży W. ks. Włodzimierza jest zaprzeczeniem pogłoski o jego poufnej misyi. W tutejszych kołach rosyjskich nic nie wiedzą o dymisyi Ignatiewa i o innym jego przeznaczeniu, dlatego wiadomości tej przeczą.

Berlin 17 kwietnia. Podług telegramu, nadeszłego tutaj z Wrocławia, przyrzekł deputowany Schoener obecność swą w przyszłym miesiącu na zgromadzeniu, które ma być zwołanem przez zwolenników stronnictwa reformy ekonomicznej. Płaszczykiem tej reformy osłania się stronnictwo agitacyi antisemickiej w Niemczech. Listy prywatne, jakie otrzymują berlińskie domy handlowe, dowodzą jasno, że sprawozdanie dzienników rosyjskich o prześladowaniu żydów były bardzo niedokładne. *Koeln. Ztg* otrzymuje z Moskwy wiadomości, że policya rosyjska postępuje sobie z żydami bez liteści, a ukaz, nakazujący żydom wydalić się z Rosyi, pojawia się nagle i to najczęściej wtenczas, kiedy go się najmniej spodziewano. Nakazano żydom natychmiast zaprzestać wszelkich interesów. Wypędzonym żydom nie pozostaje nic innego, jak tylko szukać w obczyznie na nowo sposobów życia.

Petersburg 17 kw. Loris-Melikow powołany drogą telegraficzną przybędzie tutaj jutro. Zdaje się, że car zasięgnie jego rady co do sposobu ubezpieczenia aktu koronacyjnego. Istnieje też prawdopodobnie pewien związek między powołaniem Lorisa-Melikowa a nastąpić mającem usunięciem Ignatiewa, które, przynajmniéj jak dziś rzeczy stoją, jest prawie pewne. Utrzymują, że Giers tylko pod tym warunkiem przyjął nominacyę. Wiadomość o odkryciu miny na stacyi kolejowéj w Spirowie w pobliżu Moskwy potwierdza się. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że w Moskwie przygotowano dzieło szatańskie, gdyż naczelnicy partyi rewolucyjnéj obrali Moskwę za swoją siedzibę.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17go kwietnia. Podkomitet komisyi cztérech Delegacyi węgierskiej postanowił zalecić do przyjęcia kredyty żądane w tytułach zaopatrzenie, mundury, uzbrojenie, odzież, a to po dostatecznych wyjaśnieniach zastępcy ministra wojny. Del. Baross złoży sprawozdanie ustnie. Na konferencyi ministrów Kemenego z bar. Pino, w której brali udział także Matlekowicz i Kalchberg, naradzano się nad różnicami zachodzącemi w powszechnéj taryfie cłowéj. Większą ich część wyrównano, a prawdopodobnie już jutro narady zakończone zostaną pomyślnie.

Wiedeń 17 kwietnia. Zgromadzenie ludowe, składające się z tysiąca osób, postawiwszy na porządku dziennym kwestyę zachowania się klasy robotników wobec agitacyi antisemickiej, przyjęło wszystkiemi głosami przeciw 17 rezolucyę stanowczo potępiającą agitacyę i orzekającą, że klasa robotników z agitacyą nic nie ma wspólnego.

Wiedeń 17 kwietnia. *Ungar. Post* donosi, że najpóźniéj w sobotę odbędzie się pierwsze pełne posiedzenie delegacyi węgierskiéj. Rozprawy merytotyczne prawdopodobnie będą krótkie, tak, iż na pewne spodziewają się ich końca już w poniedziałek.

Praga 17 kwietnia. W procesie socyalistów zostało 11 oskarżonych uwolnionymi a 12 skazanymi na areszt od2-6 tygodni.

Skwierzyna (Szwerin) 17 kwietnia. Wieczorem w czasie przedstawienia „Roberta i Bertrama“ wybuchł pożar w garderobie gmachu teatralnego. Płomienie ogarnęły cały dom. Publiczność jednak wyszła bez wszelkiego uszkodzenia.

Skwierzyna (Schwerin) 17 kwietnia. Wczoraj zgorzał teatr do szczętu; publiczność wyszła bez szwanku, ponieważ w porę zawiadomiono ją ze sceny o wybuchu pożaru. W. książę przemówił uspakajająco do publiczności.

Paryż 17 kwietnia. W nocy dzisiejszej popełniono w centralnym urzędzie pocztowym znaczną kradzież listów pieniężnych; szczegóły jeszcze nie znane.

Palermo 17 kwietnia. Garibaldi odjechał do Caprery.

Londyn 17 kwietnia. Wykonanie kary śmierci na trucicielu Lamsonie zostało powtórnie odłożone na dzień 28 b. m. na rozkaz prezydenta Arthura, przyczem, oznajmiono Lamsonowi, że już nie będzie dalszej zwłoki w wykonaniu kary. Przedłożone dotychczas ministrowi spraw wewnętrznych środki dowodowe nie uzasadniły wdania się w sprawę wykonania wyroku.

Belgrad 17 kwietnia. Świeżo wychodzący dziennik *Obecność* życzy sobie, aby rząd objawił narodowi serbskiemu, w jaki sposób użył były metropolita Michał sumy 300.000 dukatów, którą towarzystwo czerwonego krzyża z różnych krajów przesłało na jego ręce.

Kursa — **Wiedeń** 17-go kwietnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·85. — Renta srebrna 77·60 — Renta złota 94·55 6% Renta złota węgierska 119 80 — Losy z roku 1860 130·25 — Akcye Banku Narodowego 829·—. — Akcye kredytowe 347·90 — Londyn 120·—·—. Dukaty —·—. — Napoleony 9·51—. Lombardy 147·—. — Losy 1864 roku 171·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 314·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 165·25.— Anglo-Bank 134 50. Obligacye indemn. galicyjs. 99·50. — Losy prém. węgierskie 118·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 213.50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—.— Marki 58·70 Ruble 121·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 93·25 zł. — 4% Renta węgierska 89·97.

Usposobienie giełdy: dobre.

Berlin 17-go kwietnia 1882 roku. — Banknoty austr. 170·35 — Krótki Wiedeń 170·25. — Krótka Warszawa 207·50.— Banknoty ros. 208·10 5% Listy zast. Polskie 64·10. — 4% Listy likw. Polskie 55·40 — Akcye kolei Karola Ludwika 133·75.— Akcye austr. kredytowe 593·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 17 kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	122 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 35	59 25
Dukat ważny	5 59	5 69
20-frankówka	9 48	9 58
Imperyał ważny	9 75	9 87
Srebro austryackie za 100 zł.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 zł.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 zł. w. a.)	92 —	94 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 zł. w. a.)	100 10	101 —
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie za 100 zł. w. a.)	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 zł. w. a.)	101 —	102 50
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 zł.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 50	102 75
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rb.	99 75 rb.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 25 rb.	86 75 rb.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po zł. 210	313 50	315 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 50	175 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	318 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	22·50	24 50

Wiedeń 15 kwietn.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 50	77 90
4% „ złota	94 40	94 60
4½% Losy z roku 1854 po 250 zł.	119 50	120 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 25	130 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 —	133 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 75	172 25
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	171 —
Losy Como-Renten	35 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 —	— —
Bukowińskie „ „	97 50	98 50
Galicyjskie „ „	99 50	100 50
Morawskie „ „	106 —	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 50	104 50
Szląskie „ „	109 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 50
Węgierskie „ „	99 25	99 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	119 75	119 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	95 80	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 zł.	130 —	130 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	166 —	170 —
„ „ austryackie . 80 „	248 —	249 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	339 20	336 40
„ „ wegierskie . 200 „	335 25	335 75
Depositen-Bank . 200 „	212 —	213 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	860 —	870 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	822 —	824 —
Unionbank . 100 „	124 40	124 70
Verkehrsbank ogólny . 140 „	147 75	148 —
Wied. Bankverein . 100 „	118 75	119 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 zł. bez%	85 —	86 —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	171 25	171 75

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 zł. 5%	572 —	574 —
Elżbiety . 210 „ „	211 50	212 —
Linz-Budweis . 200 „ „	189 50	190 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	181 —	181 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2592	2597
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 25	194 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	314 —	314 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 —	146 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 50	173 50
Nordwest austr. . 200 „ „	210 75	211 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	219 —	219 50
Rudolfa . 200 „ „	168 25	168 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 —	167 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	328 25	328 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	147 —	147 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 —	161 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 75	165 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 25	168 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 —	119 50
5% „ „ papier. 33 lat	— —	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	93 —	94 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 —	102 50
6% „ „ Włośc.	103 —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 80	101 —
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	100 75	101 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 zł. 5%	94 30	94 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	96 20	96 80
„ Em. 1874 . 200 „ „	92 50	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 30	99 50
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 30	99 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 zł. 5%	101 70	102 —
„ Em. 1870 . 200 „ „	101 —	101 40
„ „ 1972 . 200 „ „	102 —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 25	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	— —
„ „ wal. austr. „	101 25	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 50
„ poż. 14 milion. 1882 . „	107 50	108 —
„ poż. 1876 r. . 100 zł. 5%	106 25	— —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 30	102 60
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 10	102 40
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 50	101 —
„ II „ 1871 300 „ „	95 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	95 —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 50	97 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 40	93 70
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 75	100 25
„ III „ 1868 300 „ „	95 40	95 80
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 80	103 10
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 25	102 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	122 50	123 50
Rudolfa . 300 „ „	99 80	100 20
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 80	100 10
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 75	100 —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 —	119 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 70	92 10
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	181 50	182 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	132 25	132 75
„ . 200 zł. 5%	118 60	118 75
Theissb.-Gesell. „ „	100 75	101 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 80	93 20
„ II Em. 200 „ „	90 25	90 50
„ Nordost . 300 „ „	91 60	91 90
„ „ złotem . 200 „ „	111 —	111 25
„ Westbahn . 200 „ „	95 —	95 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 75	93 —
Losy.		
5% Donau Regul. . zł. 100	114 25	114 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	128 —	128 50
„ Węgierskie . „ 100	— —	— —
3% „ Tureckie . fr. 400	26 —	26 50
Kredytowe . zł. 100	179 75	180 25

	płacą	żądają
Clary . zł. 42	41 25	41 75
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	109 —	— —
Insbrucku . „ 20	22 —	23 —
Keglewicha . „ 10½	19 —	19 75
Krakowskie . „ 20	19 —	19 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	42 —	42 50
Palfy . „ 42	38 —	38 50
Rudolfa . „ 10½	20 —	22 —
Salma . „ 42	51 50	52 —
Salzburgskie . „ 20	23 25	23 75
St. Genois . „ 42	45 50	45 80
Stanisławowskie . „ 20	23 —	23 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	128 —
4% „ . „ 50	63 —	64 50
Waldsteina . „ 21	29 50	30 —
Windischgrätza . „ 21	38 25	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	9 79	9 81
Funty szterl. angielskie	12 —	12 05
Liry tureckie złote	10 81	10 83
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	58 80
Rubel papierowy za 100	121 25	121 75

Lwów 15 kwietn.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 zł.	309 —	314 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% „ „ „ „	92 —	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
6% „ „ Banku hip. gal.	101 65	102 65
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 25	100 25
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 14 kwietn.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	45
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	45
kupon	—	—	147	—

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Rozkład jazdy wyt. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1881 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 rano. — Równobrzmiące zwyczajnie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegara praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Oświęcimia

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk, Oświęcimia do Wiednia

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Peszt i Bazias

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia

IIIa. Z Wiednia do Berna, Preran, Pragi i Bodenbach

IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia

IVa. Z Preran do Ołomuńca

IVb. Z Ołomuńca do Preran

Va. Z Schönbrunn do Opawy

Vb. Z Opawy do Schönbrunn

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Białej i Żywca-Zabłocia

VIb. Z Żywca-Zabłocia do Bielska-Białej i Dziedzic

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini

VIIIa. Z Berna w połącz. z Preran, Ołomuńca i Krakowa do Berna

VIIIb. Z Preran w połącz. z Ołomuńca i Krakowa do Berna

IXa. Z Nezamysl do Ołomuńca i Sternberga

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Nezamysl

Pociąg lokalny z Wiednia do Floridsdorf

Pociąg lokalny z Floridsdorf do Wiednia

Uwaga. Pociąg osobowy Nr. 25 i 26 kursuje tylko w niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem, Brodami i Podwołoczyskami na Kraków u poc. pospiesznych Nr. 1 i 2. Między Wiedniem i Szczakową u począg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Hamburgiem, Magdeburgiem, Berlinem, Poznaniem na Berno — Praga, Wiedniem na Gänserndorf i Wiedniem ... — Między Wiedniem i Wrocławiem na Oderberg u pociągów posp. Nr. 1 i 2.

[176-3]

W księgarni Żupańskiego

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Tom II. Obrazów z życia kilku ostatnich Pokoleń w Polsce (386 3-12)

przez

JULIUSZA FALKOWSKIEGO,

obejmujący

Księstwo Warszawskie.

Wdowa w średnim wieku, z lepszego domu, poszukuje posady jako s afarka lub bona. Będąc już w tym zawodzie m że się dobrem świadectwem wykazać. Łaskawe zapytania przyjmuje pod lit. *E. J.* poste restante Biała przy Bielsku. (1024-2-2)

DO MAGAZYNU WILHELMA FENZA

w KRAKOWIE,

nadszedł świeży transport

parasolek En-tout-cas i parasoli

prawdziwych angielskich bardzo eleganckich. (875-5-)

Dr. med. Witold Jaroszyński

ordynuje w ciągu całego sezonu począwszy od 1go maja w Karlsbadzie. Mieszka Kaiserstrasse, dom „Warschau".

(917-7-)

MAGAZYN STROJÓW, SUKIEN damskich i fabryka kapeluszy.

Mam zaszczyt donieść Szanownym Damom, że wróciwszy z zagranicy zaopatrzyłem swój magazyn na porę wiosenną i letnią w najnowsze artykuły jako to: Kapelusze koronkowe, słomkowe, bastowe, włósienne tak okrągłe jak i do twarzy, jakoteż przybory do tychże. Rozliczne fasony sukien wełnianych i letnich satinowych, jak również mantyl, surducików i zarzutek, tudzież sukienek i płaszczyków dziecinnych. Wielki wybór kwiatów i piór paryskich, rękawiczek, sznurówek, szmizet, kołnierzyków, mankietów i garniturów.

Chcąc zaś Szanownym Damom w ogóle a w szczególności Damom z prowincyi ująć nieporozumień zachodzących przy dawaniu kapeluszy do przerabiania, a niosących w skutku tak niezadowolenie z fasonu jak i przerobienia, postanowiłam zamieniać stare na nowe za małą dopłatą.

Postarałam się również o ułatwienie Paniom modniarkom z prowincyi w nabywaniu modeli a to w ten sposób, że sprzedając kopiowane modele paryskie za jedną czwartą część ceny, a fasony do modelów, tudzież przybory do nich, jako to: pióra, kwiaty i t. d. po cenach fabrycznych.

Znajdą też Szanowne damy w magazynie moim gotowe ubrania do żałoby, jak kapelusze, rękawiczki, parasolki, parasole, a nawet przyjmuję zamówienia na kapy, czepki i inne przybory pogrzebowe.

Zamówienia na suknie przyjmuję też z obcych materyj i uskuteczniam takowe z wszelką dokładnością odwrotną pocztą.

Wszystkie powyżej wymienione przedmioty posyłam na żądanie za zaliczką na prowincyą, a w razie niepodobania się przyjmuję napowrót. (911-2-3)

O. Dziubczyńska.

PRAWDZIWE

Pigułki Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand. — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka przy Małym Rynku, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. (98 75)

Płótno King.

Krótką trwałość płótna wskutek chemicznego bielichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	zł 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mężkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·—
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (809-30)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13—14.

Zarząd Zakładów fabrycznych *MAURYCEGO BARUCHA* w Podgórzu

uwiadamia P. T. gospodarzy wiejskich, iż zaprowadził od 1 kwietnia r. b. w Cegielni parowej **w Łagiewnikach**

sprzedaż gipsu mełtego niepalonego

do nawożenia pól po cenie

70 centów za 100 kilo.

Kasa fabryczna w Podgórzu załatwia obstalunki. (892-2-3)

Osłabienie mężkie, rozstrojenie nerwów,

utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

SCHUTZ-MARKE DR. WRUN.

Dra WRUNA

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie mężkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach mężkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu rąk i nóg**. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie**. Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (125-24-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, apt. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, II., Kaiser Josefsstrasse Nr. 14.

---

9 Medal złoty i dyplom honorowy.

9 Medal złoty i dyplom honorowy.

LIEBIG Company's EKSTRAKT MIĘSNY

z

Fray-Bentos, Ameryka południowa.

EXTRACTUM CARNIS LIEBIG MANUFACTURED BY LIEBIG'S EXTRACT OF MEAT COMPANY LIMITED LONDON. FACTORIES IN SOUTH AMERICA. GENERAL DEPOT ANTWERP.

Ekstrakt mięsny Liebiga

daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytém użyciu takowego jest wielkiem zaoszczędzeniem w gospodarstwie domowem. Z jednego funta angielskiego, równającego się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcyj silnego rosołu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.

Ekstrakt Liebiga.

TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY

jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy

Justus v. Liebig farbą niebieską,

jak niżéj:

J. v. Liebig

9 Medal złoty i dyplom honorowy.

9 Medal złoty i dyplom honorowy.

Dostać można w **Krakowie** w handlach pp. JULIUSZA GROSSEGO, J. WENTZLA, H. FRITSCHA, ST. FEINTUCHA i w aptece A. SIEDLECKIEGO — w **Tarnowie** u W. MÜLDNERA i SPÓŁKI. [311-3-8]

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC

dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Szanowny Panie! Przysłane mi łaskawie 5 flaszek **Balsamu życia Dra Rosy** otrzymałem, a ze skutku tak dalece jestem zadowolony, iż nie jestem w stanie powstrzymać się, by Panu najgorętsze podziękowania nie złożyć. Najznakomitsi lekarze tutejsi leczyli mię prawie 2 lata na nader dokuczliwą kardyalgię (ciśnienie żołądka) i nieprzyjeme odbijanie; dopiero od czasu, jak zacząłem używać Pańskiego **Balsamu życia**, czuję się kompletnie zrestaurowanym i jakby nowonarodzonym, tak, iż nie mogę dość Bogu podziękować, iż mi przypadkowo dał poznać tak dzielny środek dla cierpiącej ludzkości, który radbym całemu światu polecić. Abym zaś ten znakomity środek zawsze miał w domu, proszę o przysłanie zaraz 10 flaszek, na co 10 złr. załączam. Raz jeszcze dzięki moje ponawiając, kreślę się z poważaniem, uniżony

Jakób Hurka bednarz w Jassach.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera**, Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Bessera** apt., **J. Piepesa** aptek., **m. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszezowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Brzeżanach** u **Jul. Hausberga** apt.; w **Brodach** u **Mich. Kulaka** aptekarza; w **Brzesku** u **W. Janoszek** aptekarza; w **Dolinie** u **H. Weissa** aptek.; w **Drohobyczu** u **H. Blumenfelda** aptek.; w **Jarosławiu** u **J. Rohm** aptekarza i **L. Wisłockiego** aptekarza; w **Jaśle** u **R. Palcha** aptekarza; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** aptek.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipniku-Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt.; w **Skałacie** u **W. Bilińskiego** apt.; w **Skole** u **St. A. Lechowskiego** apt.; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.; w **Tarnopolu** u **H. Kahane** apt.; w **Tarnowie** u **J. Reida** apt.; w **Żydaczowie** u **M. Bardacz** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu. (552-6-15)

Tamże jest do nabycia:

Prazka „powszechna maść domowa"

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem przy zapaleniu, straceniu mleka i stwardnieniu piersi kobiecej, przy odłączeniu dziecka, na abscesy, wrzody krwawe i ropiące, na obieranie za paznogciem, zanokcicę czyli zastrzał; na nabrzmiałość, spuchnięcia, nabiegnienie gruczołów; na martwą kość; na reumatyzm i gośćcowe puchliny, chroniczne zapalenie stawów w nogach, kolanach, rękach, biodrach; na stłuczenie, naciągnienie żył, odleżenie się chorych, pocenie nóg, nagniotki, pękanie rąk, liszajowate blizny, spuchnięcie z ukłucia owadów; zadawnione cierpienia, ropiące rany, wrzód rakowaty, otwarte żyły w nogach, zapalenie błony okostnej i t. d. — Wszelkie zapalenia, spruchnienia, stwardnienia i nabrzmienia leczą się szybko, a gdy już przyszło do ropienia, rana goi się prędko. **Słoik po 25 i 35 centów.**

BALSAM DLA GŁUCHYCH najlepszy i wielu doświadczeniami jako najpewniejszy środek uznany, dla leczenia tępego i przywrócenia zupełnie straconego słuchu. — **Flaszeczka 1 złr.**

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima

w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowiślnej, wprost kościoła Dominikanów, obok plantacyj

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach, począwszy od 30 złr. w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków; oraz **posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe**, ktore po ułożeniu podobne są do kobierca.

Ceny zniżone. (781-5-18)

Guwernantki Francuzki

z dobremi świadectwami; poszukują zaraz miejsca przez *Bióro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 6.* (894-3-3)

Nauki gry na fortepianie

udziela

E. LORENZ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 37 w podwórzu na pierwszym piętrze. (985-2 3)

!!Cztery medale zasługi i list pochwalny!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy**, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton**, nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct. (165-32-)

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

C. K. WYŁĄCZNIE UPRZYWILEJOWANA

FABRYKA MEBLI

z drzewa masiv giętego

Jakóba i Józefa Kohn z Cieszyna

zawiadamia Szan. Publiczność, iż urządziła

w KRAKOWIE u p. IGN. RAJALA

przy linii A—B pod L. 41,

skład swoich wyrobów, które na wszystkich wystawach pierwsze medale otrzymały, tak wyplatanych, jak stołów i mebli nieobitych jeszcze, salonowych — i udzieliła p. *Ign. Rajalowi* jedyną hurtową i częściową sprzedaż po cenach fabrycznych. Również znajduje się tam wielki wybór **materyj** i **pluszów** na obicia mebli. (543 10)

SYROP Z CHINĄ I Z ŻELAZEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

To lekarstwo toniczne, odżywcze i przywracające siły ma za podstawę fosforan żelaza, który lekarze rekomendują jako środek najwłaściwszy ze wszystkich preparatów żelazistych do przyswojenia przez organizmy i chinę, lekarstwo najwyższej siły wzmacniającej. Stanowi nieomylny środek we wszystkich cierpieniach pochodzących z niedokrwistości, zubożenia krwi a głównie przeciwko bladości cery, boleściom żołądka i białym upławom (leucorrhea). Przyczynia się do ułatwienia rozwoju u panien i dzieci bladych i limfatycznych, obudza apetyt, ułatwia trawienie i przyspiesza powrót do zdrowia. Jednem słowem powraca schorzałemu ciału i żelazo i fosforan, niezbędne do życia.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece p. W. Redyka przy Małym Rynku (217-10-)

Przez wysoki rząd **KRÓLA** Jego Królewskiej Mości **Szwedzkiego** uprzywilejowany Dr. Fr. Lengiela

Balsam Brzozowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skory, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 cnt.

Do nabycia we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** apt. pod srebrnym orłem, w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** apt. pod Opatrznością. (720-5-)

Do sprzedania karawan najnowszego fasonu. — **Trumny** metalowe i drewniane wszelkiego gatunku, **materace, poduszki, suknie i okrycia do trumien. Krzyże** żelazne, **wieńce, świece** i wszelkie przybory pogrzeb.

Pierwsze krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „Concordia", ul. Nad Rudawą Nr. 11 (Smoleńsk Nr. 50).

(825-5-8) **J. K. Pękalski.**

OBWIESZCZENIE.

Dnia **28 kwietnia 1882 r. i następnych,** odbędzie się w mieście **Tarnowie** w Galicyi (stacya kolejowa) **pierwszy główny krajowy jarmark na konie** odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Tarnów d. 1 kwietnia 1882 r.

(889-3-3)

NASIENIE

buraków pastewnych

z dóbr Pławowice, w wyborowych gatunkach,

BURAKI: Erfurtskie długie, żółte,
Mammuth czerwone, (961-2-3)
Dobitos okrągłe pomarańczowe,

kilo po 60 centów

sprzedaje *Franciszek Baryś* w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 477.

TRAWA MIODOWA

(holcus lanatus) na grunta suche i wilgotne zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska jedyna roślina, bo znosi zdeptanie, raz zasiana trwa lat kilka, **korzec** wraz z workiem i dostawą do kolei w Bochni **4 złr. 50 c.,** przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się jeden korzec bezpłatnie. Zamówienia uprasza się adresować do składu nasion

J. Bulsiewicza w Bochni.

457-19-26)

Rud. Sack

patentow. 3 i 4 skibowe pługi

poleca i dostarcza punktualnie

jeneralny ajent (762-8 76)

Juliusz Carow w Pradze.

W 3 godzinach

otrzyma każdy w mej pracowni wynalezione przezemnie c. k. uprzyw. wszystkie dotychczasowe przewyższające sztuczne

zęby

tudzież reparacye i przerobienie nieużytecznych szczęk w użyteczne, zrobione za poręczeniem trwałości i używania. (941-3-6)

Tylko w Wiedniu, I, Adlergasse I i Franz-Josefs-Quai I.

Dr. Herzl.

Łańcuszki do zegarków

z christofle, których niemożna odróżnić od prawdziwego złota, z ***25 letniem*** pisemnem poręczeniem, że nie szczernieją, w **kształcie pancernym,** dla mężczyzn sztuka 3 złr., dla kobiet z gustowną frędzlą w najgustowniejszych wzorach sztuka 4 złr., tudzież ***łańcuszki z walcowanego złota platerowane 14 karatowem złotem,*** sztuka 4, 5, 6 i 7 złr., rozsyła za zaliczką firma (802-4-15)

Pariser Specialitäten-Agentie,

Prag, Karlsgasse 179/I.

1. Stock.

Lokomobile w sile od 1 do 20 koni;
Parowe młocarnie w 6rakiej wielkości;
Żórawie (Feimenkrähne, Stacker) przewoźne lub umocowane na młocarni;
Rud. Sacka pługi, siewniki Patent. sieczkarnie, trieury, kieratowe garnitury młocarniane i t. d. i t. d.

najnowszej konstrukcyi i bardzo trwale wykonane.

dostarczają punktualnie po cenach oryginalnych.

Vogel & Co., Wien

II., Untere Augartenstrasse Nr. 33.

Illustr. cenniki **darmo i opłatnie.**

Na zapytania w każdym języku zaraz odpowiedź. (488-18-60)

Dla gospodarstwa domowego

jest maszyna do szycia w każdym razie najpilniejszą i najpożyteczniejszą pomocnicą, jeżeli prosta w użyciu jest trwałą i zdatną do każdej roboty szycia. Oryginalne maszyny do szycia Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku są na to, tudzież dla wszelkich innych robót, jak: białe szycie, ubiory damskie, wyrób płaszczów, staników i parasolek, najlepszemi i najtańszemi, za czem przemawia najlepiej ten fakt, że w przeszłym roku sprzedano ich samych więcej niż pół miliona sztuk. Oryginalne Singera maszyny do szycia sprzedaje podpisana firma z zupełnem poręczeniem i z małym zadatkiem bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty **zlr. 1**, gruntownej zaś nauki szycia udziela darmo.

Dla uniknienia zamian z naśladowanemi maszynami, ogłaszanemi pod nazwą Singera, należy uważać na to, że oryginalne maszyny mają na boku maszyny całą firmę: **„The Singer Manufacturing Co.“**, oprócz tego zaopatrzone są w znak fabryczny na górnej części, tudzież na podstawie. Dla krawców, szewców, siodlarzy, kapeluszników, introligatorów, fabrykantów worków i t. d. polecam specyalne maszyny do szycia Singer Co. (208-8-)

The Singer Manufacturing Company w Krakowie, ul. Floryańska 34.

(1036-2-2)

Za duszę ś. p.

STANISŁAWA hr. POTOCKIEGO

odbędzie się

we wtorek dnia 18 kwietnia b. r.

o godz. 10ej zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

na które pozostała rodzina Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

We wtorek d. 18 kwietnia b. r.

o godz. 11ej rano

w kościele OO. Kapucynów

odprawioną będzie

Msza święta

za duszę ś. p.

SEWERYNA SIEMIEŃSKIEGO

zabitego w roku 1863

w Kossiminie,

na którą łaskawych zaprasza matka zmarłego.

(1027 3-3)

Za duszę ś. p.

ERAZMA NIEDZIELSKIEGO

odbędzie się

we wtorek d. 18 kwietnia b. r.

o godz. 10ej zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Reformatów

w Wieliczce,

na które pozostała wdowa i syn zapraszają Rodzinę, Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

(1037)

Za duszę ś. p.

Anny Sztersztyn Helcel

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

we środę dnia 19 kwietnia r. b.

o godz. 10 rano,

na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

SAGO białe i brunatne

poleca

W. Zenker's Nachf.

w Wrocławiu, Albrechtsstrasse. (1002 1-2)

MŁYN WODNY

murowany, z gruntem, jest do sprzedania w dobrach Młoszowa w Wiel. Księstwie Krakowskiem, przy gościńcu Wrocławskim i kolei żelaznej, w pobliżu miasteczka Trzebinia. Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr. (862-4 5)

Maszyna

pospieszna drukarska

G. Siegla, miary 22/32" pisma w stanie zupełnie dobrym drukująca 1,500 exemplarzy na godzinę

jest do sprzedania

w drukarni „Czasu“ w Krakowie.

(1052-2.)

Podziękowanie.

Wiel. Panu **Dr. Maciejowi Kwiecińskiemu w Oświęcimiu** za wyprowadzenie mojej żony z ciężkiego tyfusu, nie mogąc inaczej okazać mej wdzięczności składam publicznie serdeczne „Bóg zapłać“.

(1038) *Józef Danek,*

nauczyciel ludowy w Polance wielkiej.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 6722. (1005)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy piasku dla gminy miasta Krakowa, odbędzie się w dniu **20 kwietnia 1882 r.** w gmachu Magistratu w biurze budownictwa miejskiego o godzinie 12ej w południe publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 80 złr.

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w biurze budownictwa miejskiego, gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane.

Kraków d. 13 kwietnia 1882 r.

PIWOWAR

uzdolniony, wypraktytowany w Pradze, władający polskim, czeskim i niemieckim językiem, który w Warszawie jako majster piwowarski, przez kilka lat pracował i mogący się wykazać najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz w Państwie Austr. — Łaskawe oferty pod literami **J. C. majster piwowarski,** poste restante **Kraków.** (1031-1-3)

Sąd powiatowy w Wojniczu

poszukuje (1035-1-3)

biegłego pisarza.

PENSYONARZ

życzy sobie w dobrach lub probostwie — w niższym stopniu jakikolwiekbądź nadzór przyjąć. — Zgłoszenia przyjmuje pod adresem: *H. Friedrich Oppeln Pr. Schl. Rybitwy Nr. 25.* (1028-1-)

Poszukiwani podróżni.

Znaczna fabryka technicznych towarów życzy sobie przyjąć dla Galicyi i pogranicznych Węgier rzetelnych i zdolnych podróżnych prowizyjnych za bardzo wysoką prowizyą.

Oferty znacz. **Nr. 798** przyjmuje **Rudolf Mosse,** biuro ogłoszeń w **Monahium** (München). (1003 1-3)

E. LEICHT,

fabryka pozłotnicza w Rynku l. 51, II. piętro, posiada w swym składzie w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Floryańskiej

wszelkie ramy do obrazów i luster, oraz wielki zapas luster w złoconych ramach w różnej wielkości, wszelkich obrazów i krajobrazów w różnej wielkości ramach i najnowszego gustu, ramy i konzolki, gzymsy do okien przyozdobione i t. d. i wszelkie w ten zakres wchodzące przedmioty, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w kościołach, uskutecznia reparacye w jak najkrótszym czasie i po bardzo umiarkowanych cenach. (820-5 12)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 1go maja 1882 roku i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1 Października 1880 do 31 Marca 1881 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 1 Kwietnia 1881 r. do 30 Września 1881 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **1 Maja 1882 roku i dni następnych** o godz. 9½ przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 28go Kwietnia 1882 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (898-2-3)

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

GOCZAŁKOWICE pod Pszczyną (Pless) G. S.

przystanek kolei Prawego brzegu Odry.

Otwarcie dnia 15go maja b. r.

Kąpiele wannowe, parowe, natryski, wziewania, elektr. opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełnienia, żętyca. Urząd pocztowy i telegrafowy w miejscu. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny **Dr. Babel i Dr. Kratzert.** Zamówienia na pomieszkania przyjmuje (954-2-7)

Zarząd kąpielowy.

Zakład ORTOPEDYCZNY w Więdniu, **Währing, Cottagegasse Nr. 3.**

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały kierunek. Lekarskie opatrywanie przez zarządcę zakładu dotyczy skrzywień i zeszpeceń ciała, wyrostów i zapaleń kości i stawów, skróceń, zwężeń ścięgien, niknienia i porażenia mięśni. Krewnym pacyenta zostawia się do woli wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnych jak i oddzielnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Bliższe objaśnienia, konsultacye, programy i przyjęcia w zakładzie od godziny 2—4.

(779-3-6) **Dr. v. Weil,** ces. radca i dyrektor.

Sprzedaż jaj wylęgowych i ziemniaków na wysiew.

Jaja wylęgowe pierwszego gatunku **kurcząt Crève-coeur** i **kaczek piżmowych** (największa rasa kaczek) sztuka 20 centów, **kurcząt najeżonych (Struphühner)** wspaniałe kurczęta do kładzenia jaj, jaja 60—80 gramów ważące, sztuka po 10 centów.

☞ **Nie gnijące ziemniaki:** Early Vermont, Idaho, Peachblow, niebieskie Sago (najlepszy gatunek, najwcześniejsze ziemniaki, **wszystkie bardzo plenne**) 5 kilo 75 cent., 50 kilo 6 złr. — sprzedaje (1029-1-3)

J. ZINK w ALTLENGBACH w Dolnej Austryi.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecz. części więcej jak Hunyady Jànos. a o 260 gr. więcej jak Pilna i Friedrichshall

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie. **Dr. D. Lambl.**

Wodę gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód mineralnych. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Uleks. Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Dra Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oettingera, Dra Warschauera w **Krakowie**, profesowa Feigla, Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie**, Dra Kryzego Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie**, itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszystkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzenia krwi w skutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom. (980-1-)

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoriaquelle“.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 10512. [1006]

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót grabarskich i murarskich wraz z odpowiedniemi materyałami przy zasklepieniu roboczego koryta rzeki Rudawy w ulicy Karmelickiej odbędzie się w dniu **20 kwietnia 1882 r.** w gmachu Magistratu w biurze budownictwa miejskiego o godz. 10ej przedpołudniem publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 100 złr.

Deklaracye pisemne przyjmowane będą w biurze budownictwa miejskiego, gdzie i warunki licytacyi mogą być przejrzane.

Kraków d. 13 kwietnia 1882 r.

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w AGENCYI dla ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28,

(156-16-)

Nasiona

buraków pastewnych, marchwi, końskiego zęba amerykańskiego,

i innych ogrodowych jarzyn, otrzymał świeże i poleca handel **Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (649-1-6)

NOWY WYNALAZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

[775-3-]

TYLKO U FIRMY

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I.

Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Damskie kamaszki Lasting** z mocnemi podeszwami od złr. **2 c. 75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **obówia dla mężczyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na przechadzkę** z Lasting i innych skór po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco. 698-11-)

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione.

Skład obówia **„Hans Sachs“**

Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

LEKCYJ

MUZYKI I JĘZYKÓW

udzielam

u siebie i po za domem.

Aniela Kawalerska.

ul. Kolejowa w domu p. Stehlika, III piętro.

(886-4-6)

Uczeń z ukończoną szkołą wydziałową, porządnego prowadzenia się, znajdzie umieszczenie w handlu

W. Müldnera i Spółki w Tarnowie.

Zamiejscowi mają pierwszeństwo.

(837-3-4)

Skład fortepianów

przy placu Szczepańskim Nr. 9.

otrzymawszy nowy transport wyborowych fortepianów, polecam go Szan. Publiczności i sprzedaję takowe pod najprzystępniejszemi warunkami i kilkoletnią gwarancyą.

W biurze moim są zdolne **nauczycielki bony Niemki** do umieszczenia. (1025-3-3)

Bronisława Gabryelska.

MYDŁA tłuste i glicerynowe

w największym wyborze

u **Wilhelma Fenza**

w Krakowie. (808 95)

W gospodarstwie dworskiem i wiejskiem

☞ doświadczony pod każdym względem młody człowiek ☜ który gospodarował w większych majątkach z zadowoleniem swych przełożonych, obeznany jest z machinami rolniczemi i weterynaryą, włada językiem czeskim i niemieckim w piśmie i mowie i może złożyć kaucyę, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. K. N. 2345 poste restante Troppau.

(997-2-3)

Prawdziwa bialska karpacka jałowcówka

(Belaer-Karpathen-Borowiczka) w najlepszym gatunku, do nabycia na miejscu w Bela po 50 ct. za litr, przy 100 lit. po 45 c. za litr u *Julius Thaissa,* Szepes-Bela, Oberungarn. (870 9-1

ANTYLOSIN.

Najpewniejszy i najskuteczniejszy środek przeciw **odciskom** i **brodawkom** (bez bolu, bez pieczenia lub wykrawania), jest do nabycia jedynie i wyłącznie prawdziwy u apt. J. F. KORIS-KI w WIEDNIU, Alserstr. 12. ½ flasz. z opisem użycia 50 ct., 1/1 flasz. 1 złr. w. a, pocztą 10 ct. więcej. (864-11-

---

Prawdziwą arabską aromatyczną

mokka kawę perłową

rozsyła w puszkach pocztowych 4¾ kilo z opłaceniem i opłatnie bez kosztow do wszystkich stacyj pocztowych austr. po cenie 1 złr. 64 ct. kilogram netto. (971-5-

Adolf Goldschmied w Tryeście.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (921

Dostać można w Krakowie w aptece p. Doktora Redyka przy Małym Rynku, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Fr. zosa — w Czerniowcach w aptece p. Golickiego.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*